Nr. 26. Lwów dnia 2. Marca 1861. **Sobota.**

PRZEGLĄD POWSZECHNY

wychodzi trzy razy na tydzień, to jest: we wtorek, czwartek i w sobotę.
Cena we Lwowie całoroczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 2 zł. 50 kr. Cena na prowincyi całoroczna 12 zł., półroczna 6 zł., kwartalna 3 zł. w. a. — Numer pojedynczy kosztuje 10 kr. w. a.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane, niepodlegają frankowaniu.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnego druku (petit) za jednorazowe, umieszczenie po 10 kr w. a., za następne po 5 kr. w. a. z dodatkiem opłaty stęplowej za każdorazowe umieszczenie po 30 kr. w. a.
BIÓRO Redakcyi i Administracyi Przeglądu w rynku Nr. 232 na drugiem piętrze.

L. 1910. C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie zważywszy, że redakcya czasopisma lwowskiego pod nazwą „Przegląd Powszechny" zamieściła w numerze 11. z dnia 24. stycznia 1861 artykuł korespondencyjny pod napisem: „Sanok dnia 15. stycznia 1861", któren z treści swojej poszlakowany jest o wykroczenie podburzania w myśl §. 300 i o przestępstwo rozsiewania wieści publiczne bezpieczeństwo niepokojącej w myśl §. 308 ustawy karnej—postanowił swoją uchwałą z dnia 27. lutego 1861 śledztwo sądowe z tego powodu wytoczyć, co w myśl §. 21 ustawy prasowej redakcya ma umieścić w najbliższym numerze na czele swego pisma.

Pohlberg.

Ces. król. sąd krajowy w sprawach karnych.
Lwów d. 27. lutego 1861.

Przybielecki.

Lwów dnia 1. marca 1861.

Gazeta Wiedeńska z d. 27. lutego, którą dziś otrzymaliśmy, zawiera patent cesarski promulgacyjny, statuta dla rady państwa i rady stanu, i statuta prowincyonalne. Podajemy tu naprędce tłumaczenie najbliżej nas obchodzących.

My Franciszek Józef pierwszy z Bożej łaski cesarz Austryi, król Węgier i Czech, Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Iliryi, król Jerozolimy i t. d., arcyksiążę Austryi, wielki książę Toskany i Krakowa; książę Lotaryngii, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, wielki książę Siedmiogrodu, margrabia Morawy; książę górnego i dolnego Szlązku, Modeny, Parmy, Piaczency i Gwastali, Oświęcima i Zatoru, Cieszyna, Tryentu, Raguzy i Zary; uksiążęcony hrabia Habsburga i Tyrolu, Kiburgu, Gorycyi i Gradyski, książę Trydentu i Brixyi, margrabia wyższej i niższej Luzacyi i Istryi; hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Tannenbergu itd., pan Tryestu, Kotaru i Windyjskiej Marchii, wielki wojewoda Serbii i t. d.

Postanowiwszy i zarządziwszy naszym dla uregulowania prawnych stosunków monarchii, pod d. 20. paźdz. 1860 na podstawie pragmatycznej sankcyi i w moc naszej udzielności wydanym dyplomem tak dla nas samych, jak i dla naszych legalnych następców w rządzie normę, aby prawo dawania ustaw, zmieniania ich i znoszenia tylko za współdziałaniem rady państwa następywało; i zważywszy, że to prawo aby weszło w życie, potrzebuje pewnej normy i formy wykonania—oświadczamy, rozporządzamy i ogłaszamy wysłuchawszy naszą radę ministrów:

I.

Co do składu powołanej do reprezentowania państwa rady państwa i zawarowanych jej naszym dyplomem z d. 20. paźd. praw współudziału w ustawodawstwie, potwierdzamy załączoną tu ustawę o reprezentacyi państwa, i nadajemy jej tem samem dla ogółu naszych królestw i krajów moc fundamentalnej ustawy państwa.

II.

Co do naszych królestw Węgier, Kroacyi i Slawonii, jak i co do naszego wielkiego księstwa Siedmiogrodzkiego, wydaliśmy już w piśmie odręcznem z d. 20. października 1860 odpowiednie rozporządzenia w celu przywrócenia dawnych konstytucyj, zgodnie z naszym wspomnionym dyplomem, i w granicach nim oznaczonych.

III.

Dla naszych królestw: Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem i wielkiem księstwem Krakowskiem;

dla naszych arcyksięstw wyższej i niższej Austryi;

dla naszych księstw Krainy i Bukowiny;

dla naszego hrabstwa Morawy, księstw górnego i dolnego Szlązku, hrabstw Styryi wraz z uksiążęconem hrabstwem Gorycyi i Gradyski i miasta Tryestu wraz okręgiem; i dla kraju Vorarlbergu—

potwierdzamy—w celu rozwinięcia, przekształcenia i pogodzenia z interesami całej monarchii praw i swobód wiernych stanów tych królestw i krajów—załączone tu ordynacye prowincyonalne i statuta wyborcze, nadając każdemu z osobna dla odpowiedniego kraju moc fundamentalnego prawa państwa.

Jednakże, ponieważ prawny stosunek naszego królestwa Dalmackiego do naszych królestw Kroackiego i Słoweńskiego, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty, przeto niemoże statut organiczny wydany dla Dalmacyi, wejść jeszcze zupełnie w życie.

IV.

Ażeby wydane patentem z d. 20. października 1860 statuta dla naszych księstw Styryi, Karyntyi i Salzburgu, tudzież dla naszego uksiążęconego hrabstwu Tyrolu, pogodzić z postanowieniami, jakie zawierają potwierdzone dziś przez nas statuta krajów koronnych; ażeby reprezentacyom wymienionych powyżej krajów takie obszerniejsze prawa zabezpieczyć, jakie uznaliśmy za stosowne przyznać reprezentantom innych krajów koronnych; ażeby wreście nasze pod d. 5. stycznia 1861 o prawie wyborczem wydane rozporządzenia także w Styryi, Karyntyi, Salzburgu i Tyrolu jednostajnie w życie wprowadzić—wydaliśmy, rozszerzając i zmieniając dawniejsze statuta krajowe dla Styryi, Karyntyi, Salzburgu i Tyrolu, załączone tu nowe dla nich statuta.

V.

Polecając równocześnie naszemu ministrowi stanu, aby co do naszego Lombardzko weneckiego królestwa w stosownym czasie przedłożył nam na równych podstawach spoczywający statut krajowy: poruczamy tymczasowo kongregacyom tegoż królestwa, będącym jego obecną reprezentacyą, aby wyznaczoną liczbę deputowanych wysłały do rady państwa.

VI.

Uporządkowawszy częścią poprzedniemi, częścią wznowionemi prawami zasadniczemi, częścią wreszcie zaprowadzonemi przez nowe prawa zasadnicze konstytucyami udział naszych ludów w prawodawstwie i administracyi; rzuciwszy tym sposobem podwaliny do prawnych stosunków naszego państwa i rozdzieliwszy mianowicie reprezentacyę naszych ludów — ogłaszamy niniejszem całość tych praw zasadniczych konstytucyą naszego państwa, chcemy i będziemy pod opieką Wszechmocnego te uroczyście obwieszczone i zaręczone ustawy nietylko sami niezłomnie zachowywać i przestrzegać — ale obowiązujemy oraz naszych następców na tronie, aby je niezłomnie przestrzegali, zachowywali i przy każdem wstąpieniu na tron manifestem osobnym zaręczali. Oświadczamy także niniejszem, iż całą naszą cesarską władzą przeciw wszelkim napaściom stanowczo takowych bronić i tego pilnować postanowiliśmy, aby je każden przestrzegał i zachował.

VII.

Rozkazujemy, patent niniejszy razem z ogłoszonemi w nim zasadniczemi prawami o reprezentacyi państwa i krajów wygotować w formie ces. dyplomu i przechować w naszym archiwie domu, dworu i stanu; jak również ma być w właściwym czasie zasadnicze prawo o reprezentacyi państwa razem z szczegółowemi statutami dla każdego kraju z osobna przeznaczonemi, złożone i przechowane w archiwach naszych królestw i krajów.

Dan w naszem stołecznem mieście Wiedniu dnia 26. lutego tysiąc ośmset sześćdziesiątego pierwszego, a naszego panowania trzynastego roku.

(Następują podpisy.)

Ustawa zasadnicza dla reprezentacyi państwa.

§. 1. Reprezentacyą państwa będzie rada państwa. — Rada państwa składa się z Izby panów i z Izby posłów.

§. 2. Członkami Izby panów są z urodzenia: pełnoletni książęta rodziny cesarskiej.

§. 3. Dziedzicznemi członkami Izby panów są ci pełnoletni naczelnicy szlacheckich krajowych rodzin, mających największe posiadłości, którym cesarz udzieli dziedziczną godność radców państwa.

§. 4. Członkami Izby panów z tytułu wysokich godności kościelnych, są wszyscy arcybiskupi, i ci biskupi, którzy mają stopień książęcy.

§. 5. Cesarz zastrzega sobie powołać także na całe życie do Izby panów, znakomitych mężów, którzy położyli zasługi około dobra państwa, kościoła, nauk i sztuk.

§. 6. Izba posłów składać się będzie z 343 członków wybranych, a to z każdego kraju koronnego w liczbie niżej oznaczonej: z Węgier 85, z Czech 54, z Wenecyi i Lombardyi 20, z Dalmacyi 5, z Chorwacyi i Słowenii 9, z Galicyi i Lodomeryi wraz z księstwem Oświęcimskiem i Zatorskiem i wielkiem księstwem Krakowskiem 38, z Austryi niższej 18, z Austryi wyższej 10, z Salcburga 3, ze Styryi 13, z Karyntyi 5, z Krainy 6, z Bukowiny 5, z Siedmiogrodu 26, z Morawii 22, ze Szlązka 6, z Tyrolu i Vorarlbergu 12, z Istryi, Gorycyi, Gradyski i Tryestu wraz z okręgiem 6.

§. 7. Wyznaczoną na każdy kraj koronny liczbę członków Izby posłów, wybierają bezpośrednio sejmy krajowe.

Wybory mają się absolutną większością głosów, w taki sposób odbyć, że wyznaczona statutem krajowym na każdy okręg, każde miasto, korporacyę, liczba członków Izby posłów, z członków sejmu krajowego tych samych okręgów, miast i korporacyj ma być wybraną.

Cesarz zastrzega sobie, że w razie jeżeli z powodu nadzwyczajnych jakich stosunków nie mogłyby przyjść wybory członków Izby posłów przez sejm krajowy do skutku, że w takim razie nakaże wybory bezpośrednie z okręgów, miast i korporacyj.

§. 8. Cesarz mianuje prezydentów i wiceprezydentów z członków Izb. Innych urzędników Izb wybierają Izby.

§. 9. Radę państwa zwołuje cesarz co roku.

§. 10. Zakres działania całej rady państwa, objęty jest artykułem II. dyplomu z dnia 20. października 1860; należą doń wszystkie przedmioty ustawodawcze odnoszące się do praw, obowiązków i interesów, które są wspólne wszystkim królestwom i krajom koronnym.

A takiemi są mianowicie:

a) wszystkie sprawy tyczące się rodzaju i sposobu obowiązku służby wojskowej;

b) wszystkie sprawy tyczące się uregulowania stosunków pieniężnych, kredytowych, bankowych, celnych, handlowych, tudzież spraw pocztowych, kolei żelaznych i telegrafów;

c) wszystkie sprawy finansów państwa w ogóle, mianowicie preliminarze, budżety, bilansy, sprawdzanie wynikłości operacyj finansowych, sprawy nowych pożyczek, przemiana istniejących długów państwa, sprzedaż, przemiana i obdłużenie majątku skarbowego nieruchomego, podwyższanie istniejących i nakładanie nowych podatków, opłat i należytości skarbowych.

Podatki, opłaty i wszelkie należytości skarbowe będą pobierane wedle istniejących praw, póki takowe nie zostaną zmienione. Dług państwa oddaje się pod kontrolę rady państwa.

§. 11. Przedmioty ustawodawstwa, które są wspólne wszystkim królestwom i krajom, wyjąwszy krajów korony węgierskiej, należą według artykułu III. dyplomu z d. 20. paźdz. 1860 w zakres działania rady państwa, z wyłączeniem członków z krajów węgierskiej.

Do tej ściślejszej rady państwa należą więc z wyjątkiem wyliczonych w §. 10. spraw, wszystkie przedmioty ustawodawstwa, które nie zostały wyraźnie ordynacyą krajów pojedynczym, w ściślejszej radzie państwa reprezentowanym sejmom prowincyonalnym zostawione.

Tyczy się to także owych, do sejmów prowincyonalnych należących spraw, jeżeli dotyczący sejm prowincyonalny żąda wspólnego tych spraw traktowania.

W razie wątpliwości co do kompetencyi ściślejszej rady państwa w sprawach wspólnego ustawodawstwa, wobec kompetencyi pojedynczego w ściślejszej radzie państwa reprezentowanego sejmu prowincyonalnego, rozstrzyga na wniosek ściślejszej rady państwa cesarz.

§. 12. Projekta do ustaw, przedkłada rząd radzie państwa. Radzie państwa przysłuża jednak także prawo, w sprawach należących do zakresu jej działania (§. 10 i 11) przedkładać projekta do ustaw. Do prawomocności wszystkich takich ustaw potrzebną jest zgodna uchwała obu Izb i sankcya cesarza.

§. 13. Jeżeli w czasie gdy rada państwa niejest zgromadzoną, w jakim przedmiocie należącym do zakresu działania rady państwa, nagła potrzeba wymaga przedsiębrania jakowych kroków, w takim razie obowiązanem jest ministeryum, najbliższemu zgromadzeniu rady państwa przedłożyć powody i wynikłości wydanych rozporządzeń.

§. 14. Do ważności uchwały całej, a odnośnie ściślejszej rady państwa, potrzebną jest w każdej Izbie bezwzględna większość głosów obecnych członków. — Wnioski do zmiany tej fundamentalnej ustawy, wymagają w obu Izbach większości przynajmniej dwóch trzecich części głosów.

§. 15. Członkowie Izby posłów nie przyjmują żadnych instrukcyj od swoich wyborców.

§. 16. Wszyscy członkowie rady państwa mają tylko osobiście głos zabierać i dawać.

§. 17. Funkcya posłów wysłanych z prowincyi do Izby posłów gaśnie z dniem zebrania się nowego sejmu krajowego. Dawni członkowie Izby posłów mogą być na nowo wybranymi.

Jeżeli który z członków zemrze, utraci uzdolnienie na posła, albo stale jest przeszkodzonym być członkiem rady państwa, ma być przedsiębrany w takim razie wybór nowy.

§. 18. Odroczenie posiedzeń rady państwa, tak jak i rozwiązanie Izby posłów, może nastąpić na rozkaz cesarza. W razie rozwiązania następują w myśl §. 7. nowe wybory.

§. 19. Ministrowie, kanclerze nadworni, naczelnicy władz centralnych, mają brać udział we wszystkich obradach i czynić wnioski osobiście lub przez pełnomocników.

Na każde żądanie muszą być słuchani.

Prawo głosowania przysłuża im tylko, jeżeli są członkami której z Izb.

§. 20. Posiedzenia obydwóch Izb rady państwa są jawne. Każdej Izbie przysłuża jednak prawo, wyjątkowo uchwalać tajne posiedzenie, jeżeli tego zażąda prezydent albo najmniej 10 członków, a Izba to po wydaleniu publiczności uchwali.

§. 21. Bliższe szczegóły o porządku obradowania, o wzajemnym stosunku Izb i o stosunku tychże na zewnątrz, określi regulamin.

Patent cesarski,

którym znosi się stała i wzmocniona rada państwa, a natomiast ogłasza się wprowadzenie rady stanu wraz z statutem dla niej.

My Franciszek Józef I. z Bożej łaski cesarz austryacki itd. itd. itd. wysłuchawszy naszą radę ministrów postanawiamy:

1. Rada państwa stała i wzmocniona znosi się. Ustawy patentu z 13. kwietnia 1851, rozporządzenia gabinetowego z dnia 20. sierpnia 1851 i patentu z d. 5. marca 1860 tracą władzę obowiązującą.

2. Zaprowadza się rada stanu, której zadanie, stanowisko i skład następującym określa się statutem.

Dan w naszem stołecznem mieście Wiedniu dnia dwudziestego szóstego lutego w roku tysiąc ośmset sześćdziesiątym pierwszym a naszego panowania trzynastym.

Statut dla rady stanu.

§. 1. Rada stanu składa się z prezydenta i kilku radców stanu.

§. 2. Prezydent rady stanu ma stopień ministra. Bierze on udział w obradach rady ministrów, nie mając wszakże głosu przy głosowaniu.

§. 3. Cesarz mianuje prezydenta rady i radców stanu.

§. 4. Przy wyborze radców stanu uwzględnia sięszczególne uzdolnienie i doświadczenie w administracyi sądowniczej, skarbowej, wojskowej i politycznej, również dokładna znajomość pojedyńczych królestw i krajów.

§. 5. Zadaniem rady stanu w ogólności jest: światłem, wiadomościami i doświadczeniem swych człoków wspierać radą cesarza i jego ministerstwo w ustanawianiu silnych, dojrzałych i zgodnych z sobą zasad. W szczególności mają pod obrady rady stanu iść projekta przeznaczone dla reprezentacyi państwa lub pojedyńczych krajów koronnych, tudzież uchwały tychże mające być przedłożonemi do najw. sankcyi, podobnież ważne kierujące rozporządzenia w sprawach administracyi. Cesarz zamawia sobie i w innych sprawach zasięgnięcie zdania rady stanu. Jaki będzie zakres działania rady stanu w rozstrzyganiu wątpliwości kompetencyjnych, tudzież w spornych sprawach prawa publicznego, oraz oznaczenie trybu, w jakim te czynności odbywać się mają — nastąpi w osobnem prawie, uzupełniającem niniejszy statut.

§. 6. Polecenia względem podawania wniosków przez radę stanu, otrzymuje prezydent rady stanu albo na rozkaz cesarza albo w skutek uchwały rady ministrów przez prezydenta tej ostatniej.

Prezydent rady stanu mocen jest przywoływać na posiedzenia rady państwa odznaczające się osobistości, bez różnicy, czy one piastują publiczny urząd lub nie, jeżeli tylko ich wiadomości, światło i doświadczenie wpłynąć mogą na trafne rozstrzygnienie jakiegokolwiek przedmiotu.

§. 7. Prezydent rady stanu ma na mocy powyższego artykułu przydzielać sprawy pojedyńczym członkom rady stanu, i wskazać doradców. Czy podanie wniosku ma nastąpić od całego koła rady stanu, czy od jednego jej wydziału — zależy wedle ważności przedmiotu od prezydenta. Orzeczenia rady stanu mają być podpisywane przez prezydenta i odnośnego referenta.

§. 8. Tak rada stanu, jak i każden pojedyńczy jej członek są co do swych zdań i mniemań zupełnie samodzielnymi i niezależnymi.

§. 9. Każdy minister lub naczelnik władzy centralnej, w którego zakres należy pewna sprawa, mająca przyjść pod głosy rady stanu, ma prawo brać w niej udział i na zaproszenie prezydenta rady stanu być przytomnym. Prezydent rady stanu ma go w tym względzie należycie uwiadamiać. Przy głosowaniu zdanie jego nie wchodzi w rachubę.

§. 10. Prezydent rady stanu ma orzeczenia tejże celem dalszych kroków przesyłać albo wprost do cesarza albo do prezydenta rady ministrów.

§. 11. Prezydent rady ministrów może członków rady stanu pojedyńczo, kilku lub wszystkich razem wzywać na odnośne posiedzenia rady ministrów.

§. 12. Osobne rozporządzenie oznaczy liczbę i stopień radców stanu, sposób ich zaprzysięgania, płacę ich i prezydenta, personal pomocniczy, oraz tryb manipulacyjny.

Ordynacya krajowa, i wyborcza ordynacya sejmowa dla królestw Halicza i Włodzimierza wraz z w. księstwem krakowskiem.

Ordynacya krajowa.

Dział pierwszy. O reprezentacyi krajowej w ogóle.

§. 1. Królestwo Halicza i Włodzimierza wraz z w. księstwem krakowskiem reprezentuje w sprawach krajowych sejm.

§. 2. Władzę przysługującą zakresowi działania reprezentacyi krajowej, pełni albo sejm sam, albo wydział sejmowy.

§. 3. Sejm składa się z 150 członków, jako to:

a) z 3 arcybiskupów lwowskich, 2 biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego, a właściwie aż do jego mianowania z g. k. sufragana lwowskiego;

b) z rektorów wszechnicy krakowskiej i lwowskiej;

c) z 141 wybranych deputowanych, jako to: I. z 44 deputowanych z wielkich posiadłości ziemskich; II. z 23 deputowanych z oznaczonych ordynacyą wyborczą miast i Izb handlowo-przemysłowych; III. z 74 deputowanych z reszty gmin królestw Halicza i Włodzimierza wraz z Krakowem.

§. 4. Dla kierowania sejmem mianuje cesarz z jego łona marszałka sejmowego i tegoż zastępcę.

§. 5. Bliższe rozporządzenia co do uprawnienia wyborczego i wybieralności, co do rozdzielenia depu-

towanych na tworzyć się mające okręgi wyborcze, i co do postępowania przy wyborach — zawiera ordynacya wyborcza dla królestw Halicza i Włodzimierza wraz z Krakowem.

§. 6. Pełnienie funkcyi marszałka krajowego i jego zastępcy, również wybranych członków sejmowych (peryod sejmowy) oznacza się na lat sześć.

Wyborcy niemogą odwoływać wyborów na deputowanego.

Po upływie zwyczajnego peryodu sejmowego, albo gdyby sejm pierwej jeszcze rozwiązanym został, niemniej w razie, gdyby tymczasem który z deputowanych wystąpił, umarł albo potrzebną do obieralności kwalifikacyę utracił — rozpisują się wybory nowe.

Byli członkowie sejmu mogą być na nowo obrani.

§ 7. Wybranym na sejm deputowanym nie wolno brać żadnych instrukcyj, i prawo głosowania przysłuża im tylbo osobiście.

§. 8. Sejm ma się za najwyższem wezwaniem zwyczajnie zgromadzać raz do roku, a to, o ile cesarz nierozporządzi inaczej, w stolicy kraju Lwowie.

§. 8. Wstępując do sejmu mają deputowani zamiast przysięgi ślubować na ręce marszałka krajowego wierność i posłuszeństwo cesarzowi, przestrzeganie praw i sumienne swoich obowiązków pełnienie.

§. 10. Marszałek krajowy otwiera zwołany przez cesasza sejm krajowy, prezyduje na sesyach i kieruje rozprawami; on zamyka sejm po załatwieniu spraw albo za osobnem najwyższem zleceniem.

Cesarz może nawet w czasie zwyczajnego peryodu sejmowego rozwiązać sejm każdego czasu, zarządzając zarazem wybory nowe.

§. 11. Wydział krajowy, jako administracyjny i wykonawczy organ reprezentacyi krajowej, składa się z 6 z łona sejmu krajowego wybranych członków pod prezydencyą marszałka krajowego.

W razie, gdyby marszałek krajowy był przeszkodzony, mianuje on dla kierowania wydziałem krajowym zastępcę z jego łona.

§. 12. Jednego z członków wydziału krajowego wybierają deputowani wybrani przez klasę wyborczą wielkich posiadłości (§. 3, I.); jednego deputowani klasy wyborczej miast i Izb handlowo przemysłowych, (§. 3, II.); a jednego deputowani klasy wyborczej gmin wiejskich (§. 3, III.) — wszystkich trzech z łona sejmu.

Resztę trzech członków wydziału krajowego obiera pojedyńczo cały sejm z swego łona.

Do każdego takiego wyboru potrzeba absolutnej większości głosujących.

Gdyby przy pierwszem i drugiem głosowaniu nie zebrała się jeszcze większość absolutna, wtedy ma się przedsiębrać wybór ściślejszy z pomiędzy tych dwóch osób, które przy drugiem głosowaniu najwięcej głosów otrzymały.

Przy równości głosów rozstrzyga los.

§ 13. Podług modły wyborczej powyższego paragrafu wybiera się także zastępcę dla każdego z członków wydziału.

Jeżeli podczas gdy sejm nie jest zgromadzony, który z członków wydziału umrze, wystąpi, albo na dłuższy czas w pełnieniu spraw wydziałowych jest przeszkodzonym — wstępuje na jego miejsce zastępca ten, który w celu zastępywania tego właśnie członka wydziału wybranym został.

Jestli sejm zgromadzony, to na miejsce stanowczo odpadającego członka wydziału przedsiębierze się wybór nowy.

§. 14. Funkcya członków wydziału krajowego i ich zastępców trwa tak długo, jak sejm który ich obrał. Jednakowoż po upływie peryodu sejmowego i w razie rozwiązania sejmu trwa jeszcze dopóty, aż nowy sejm innego wydziału nie obierze.

Kto z sejmu występuje, występuje tem samem z wydziału krajowego.

§. 15. Członkowie wydziału krajowego są obowiązani mieszkać we Lwowie.

Pobierają z funduszów krajowych roczną remuneracyę, której kwotę sejm oznacza.

Dział drugi. Zakres działania reprezentacyi krajowej.

Dział I. Zakres działania sejmu.

§. 16. Powołaniem sejmu jest współudział w władzy prawodawczej w miarę ustaw ces. dyplomu z 20. paźdz. 1860 (nr. 226. D. P. P.); — na podstawie §. 6. zasadniczego prawa o reprezentacyi państwa, ma sejm oznaczoną liczbę trzydziestu ośmiu członków wysłać do Izby deputowanych rady państwa. Wybór członków odbywa się sposobem podanym w §. 7. zasadniczego prawa o reprezentacyi państwa. — Rozdział członkówr Izby deputowanych na pojedyńcze okręgi, miasta i ciała oznacza się w dodatku do niniejszego statutu krajowego.

§. 17. Wnioski do praw w sprawach krajowych przedkłada sejmowi krajowemu rząd. Sejmowi krajowemu przysłuża także prawo w sprawach kraju projektowania praw. — Przyzwolenie sejmu krajowego i sankcya cesarska są potrzebne do każdego prawa krajowego. Wnioski prawodawcze odrzucone przez cesarza albo sejm krajowy, nie mogą znowu występywać w ciągu tejże samej sesyi.

§. 18. Za sprawy krajowe uważają się:

I. Wszystkie rozporządzenia względem:

1. Gospodarstwa krajowego;
2. Budowli publicznych uskutecznianych kosztem kraju;
3. Zakładów dobroczynności, utrzymywanych sumptem krajowym,
4. Budżetu i zamknięcia rachunków kraju tak

a) co do dochodów z administracyi majątku krajowego, opodatkowania na cele krajowe i użycia kredytu krajowego, jako też

b) co do stałych i niestałych (nadzwyczajnych) wydatków krajowych.

II. Bliższe rozporządzenia w zakresie ustawodawstwa powszechnego względem

1. spraw gminnych;
2. spraw kościelnych i szkolnych;
3. dostawiania podwód, utrzymywania i kwaterunku wojsk; nakoniec

III. Rozporządzenia w innych, dobra lub potrzeby kraju dotyczących sprawach, które w skutek osobliwych poleceń przychodzą pod obrady reprezentacyi krajowej.

§. 19. Powołaniem sejmu jest:

1. obradować i wnioski czynić

a) nad ogłoszonemi prawami powszechnemi i rozporządzeniami, co do ich szczególnych wpływów na dobro kraju; i

b) wydawania praw powszechnych i rozporządzeń, wymaganych potrzebami i dobrem kraju;

2. dawać swoje zdania we wszelkich przedmiotach, w których rząd rady jego zasięga.

§. 20. Sejm czuwa nad utrzymaniem majątku stanowego (domestykalnego) i każdego innego, który wedle swego powstania lub przeznaczenia jest własnością Galicyi razem z Krakowem, tudzież nad funszami i zakładami, powstałemi ze środków stanowych lub krajowych.

Uchwały sejmu krajowego, zamierzające sprzedaż, stałe obdłużenie lub zastaw majątku zakładowego, wymagają ces. przywolenia.

§. 21. Sejm krajowy administruje majątkiem domestykalnym, zawiaduje sprawami kredytu i długu krajowego, i czuwa nad wypełnieniem zobowiązań kraju w tym względzie.

Zawiaduje i rozrządza funduszem krajowym i indemnizacyjnym królestwa Galicyi i Lodomeryi razem z Krakowem, bacząc dokładnie na cele i przeznaczenie tych funduszów.

§ 22. Sejm obraduje i uchwala co do zebrania środków potrzebnych ku pełnieniu jego działalności w celach krajowych, potrzebnych majątkowi, funduszom i zakładom krajowym, jeżeli dochody z majątku zakładowego nie wystarczają.

Sejm ma prawo, rozpisywać i pobierać dodatki do stałych podatków sięgające aż do 10 od sta tychże. Większe dodatki do podatku stałego, albo inne pobory krajowe, potrzebują przyzwolenia ces.

§. 23. Wpływ sejmu w sprawach gminnych określa się prawem gminnem i szczegółowemi statutami gminnemi.

§. 24. Osobne przepisy orzekają o współczynnym i nadzorczym wpływie sejmu krajowego w sprawach podatkowych, a mianowicie co do rozłożenia, poboru i odstawiania ces. podatków stałych.

§. 25. Sejm krajowy uchwala o stanie personalnym i pensyjnym urzędników i sług, którzy mają być czyto przydanymi wydziałowi krajowemu, czy ustanowionymi do szczególnych gałęzi administracyjnych; — sejm oznacza tryb ich mianowania i postępowania dyscyplinarnego, ich pensyonowanie, oraz zarysy instrukcyi służbowej dla nich.

Dział II. Zakres czynności wydziału krajowego.

§. 26. Wydział krajowy zajmuje się zwykłą administracyą majątku krajowego, funduszów krajowych i zakładów; prowadzi i nadzoruje służbę podrzędnych mu urzędników i sług. — O tem wszystkiem, jakoteż o wykonaniu wykonalnych uchwał sejmowych ma on zdawać sprawę sejmowi; również z polecenia sejmu lub z własnego popędu podciągać pod własne obrady wnioski dotyczące kraju.

§. 27. Przysłużające krajowi lub niegdyś stanom prawa patronatu i prezenty, prawa propozycyi i mianowania na miejsca zakładowe i stypendya, prawa przyjmowania do zakładów i instytutów stanowych, należą do wydziału krajowego.

§. 28. Wydział krajowy zastępuje reprezentacyę krajową we wszystkich sprawach prawnych.

Dokumenta wystawione w imieniu reprezentacyi krajowej mają być zaopatrzone podpisem marszałka kraju i dwóch członków wydziału krajowego, oraz pieczęcią krajową.

§. 29. Wydział krajowy ma prócz tego zajmować się wszelkiemi innemi sprawami dotychczasowego wydziału stanowego, o ile te sprawy nie przejdą w obręb innych organów, lub w skutek zmiany stosunków istnieć nie przestaną.

§. 30. Wydział krajowy ma się zająć potrzebnemi przygotowaniami do odbywania sejmu krajowego, również upatrzeć, urządzić i utrzymywać lokale przeznaczone dla reprezentacyi krajowej i dla podrzędnych jej urzędów i organów.

§. 31. Wydział krajowy sprawdza wykazy wyborcze nowo wstępujących deputowanych i odnosi się w tem do sejmu, który rozstrzyga o przypuszczeniu wybranych.

§. 32. Osobna instrukcya od sejmu wskaże bliżej zajęcia wydziału krajowego i tryb ich prowadzenia, a prawa gminne i podatkowe określą wpływ jego na sprawy gminne i podatków.

Dział III. O manipulacyi sejmowej.

§. 33. Sejm krajowy zgromadzony za należytem zwołaniem ma sprawy w zakres jego czynności wchodzące na posiedzeniach rozbierać i załatwiać.

Posiedzenia zwołuje, zagaja i zamyka marszałek kraju.

§. 34. Posiedzenia sejmu krajowego odbywają się jawnie. Wyjątkowo może mieć miejsce poufna sesya, jeżeli albo prezydent, albo przynajmniej pięciu członków tego żądają, a sejm po oddaleniu słuchaczy do tego się przychyli.

§. 35. Pojedyncze przedmioty obradowe przychodzą na sejm:

a) albo jako propozycye rządowe przez marszałka kraju;

b) albo jako propozycye wydziału krajowego, lub innego umyślnie wyborem sejmu i podczas sejmu utworzonego wydziału;

c) albo za pomocą wniosków pojedynczych członków.

Samodzielne wnioski pojedynczych członków, nie odnoszące się ani do propozycyj rządowych, ani wydziałowych, mają poprzód pisemnie być podanemi do wiadomości marszałka kraju i przyjść pod obrady wydziału. Wnioski względem przedmiotów leżących poza obrębem sejmu krajowego, mają być przez marszałka kraju wykluczone od obrad.

§. 36. Marszałek oznacza kolej, w jakiej sprawy mają przychodzić pod obrady.

Sejm ma propozycye rządowe przed wszystkiemi innemi sprawami obradowemi roztrząsać i załatwiać.

§. 37. Namiestnik Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, lub też delegowani przez niego komisarze, mają prawo do zasiadania w sejmie i do każdoczesnego zabierania głosu. W głosowaniu wszakże biorą wtenczas tylko udział, jeśli są członkami sejmu.

Jeśli idzie o przyzwanie członków władz rządowych celem zasięgnięcia wiadomości lub wyjaśnień w jakim szczególnym przypadku, tedy marszałek kraju ma się o to udać do naczelników odnośnych władz.

§. 38. Do uchwały sejmowej potrzebna jest obecność większej połowy wszystkich członków, a do ważności uchwały absolutna większość głosów obecnych. Równością głosów wniosek upada.

Do uchwały mającej na celu zmianę ustawy krajowej, potrzebna jest obecność przynajmniej trzech czwartych części wszystkich członków, a zezwolenie przynajmniej dwóch trzecich części obecnych.

§. 39. Głosowanie odbywa się zwykle ustnie; wedle decyzyi prezydującego może się także dziać przez powstanie z miejsca i siedzenie. Wybory lub nominacye odbywają się za pomocą kartek.

§. 40. Obrady sejmowe mają być z załączeniem protokołów posiedzeń za pośrednictwem namiestnika podane do wiadomości najwyższej.

Sejm orzeka o sposobie publikacyi obrad.

§. 41. Sejm krajowy nie może wchodzić w stosunki z żadną reprezentacyą innego kraju koronnego, podobnież nie może wydawać obwieszczeń. Sejm nie może przypuszczać do siebie deputacyj, a prośby jeno wtenczas przyjmować, jeśli je który członek poda.

Wysłanie deputacyi sejmowej na dwór cesarski ma miejsce tylko za poprzedniem przyzwoleniem cesarskiem.

§. 42. Wydział krajowy ma poruczone sobie sprawy na obradach zbiorowych roztrząsać i załatwiać. Do ważności uchwały wymaga się obecność przynajmniej czterech członków wydziałowych. Marszałek kraju ma prawo i obowiązek, widząc jakąś uchwałę wydziału krajowego publicznemu dobru lub istniejącym ustawom przeciwną, wykonanie jej natychmiast zatrzymać, a rzecz tę niezwłocznie za pośrednictwem namiestnika ku najwyższ. rozstrzygnięciu przesłać.

§. 43. Wydział krajowy może tylko ze sejmem, z którego wyszedł, zostawać w stosunkach, i tylko w obrębie poruczonych mu spraw wydawać obwieszczenia. Deputacyj przyjmować wydział krajowy nie może.

Ordynacya wyborów sejmowych.

I. O okręgach wyborczych i miejscach wyborów.

§. 1. Każdy obwód następnie wymieniony, stanowi okręg wyborczy na deputowanego z klasy większej własności.

Uprawnieni do wyborów w każdym obwodzie, tworzą jedno ciało wyborcze i wybrać mają w obwodzie krakowskim sześciu, w brzeżańskim, przemyskim, złoczowskim, czortkowskim, tarnowskim, tarnopolskim, sanockim, samborskim i żółkiewskim po trzech, w sandeckim, rzeszowskim, stryjskim, w stanisławowskim i w kołomyjskim po dwóch, w lwowskim jednego deputowanego.

Miejscem wyborów jest stolica obwodu.

§. 2. Do wyborów deputowanych z miast tworzą: Lwów jeden okrąg wyborczy; a) Kraków, b) Przemyśl, c) Stanisławów, d) Tarnopol, e) Brody, f) Jarosław, g) Drohobycz, h) Biała, i) Nowy Sącz, k) Tarnów, l) Rzeszów, m) Sambor, n) Stryj, o) Kołomyja, po jednym okręgu wyborczym, i są zarazem miejscami wyborów.

§. 3. Lwów wybiera czterech, Kraków trzech, a reszta miast pomienionych po jednym deputowanym.

§. 4. Izby handlowe we Lwowie, Krakowie i Brodach po jednym deputowanym.

Wszyscy uprawnieni do wyborów z jednego miasta, tworzą jedno ciało wyborcze.

§ 5. Do wyborów na deputowanych wiejskich następujące powiaty tworzą jeden okręg wyborczy:

1) Lwów, Winniki, Szczerzec, 2) Grodek, Janów, 3) Brzeżany i Przemyślany, 4) Bóbrka i Chodorów, 5) Rohatyn i Bursztyn, 6) Podhajce i Kozowa, 7) Zaleszczyki i Tłuste, 8) Borszczów i Mielnica, 9) Czortków, Jazłowiec i Budzanów, 10) Kopeczyńce i Husiatyn, 11) Kołomyja, Gwoździec i Peczeniżyn, 12) Horodenka i Obertyn, 13) Kosów i Kuty, 14) Śniatyn i Zabłotów, 15) Przemyśl i Nizankowice, 16) Jarosław, Sieniawa i Radymno, 17) Jaworów i Krakowiec, 18) Mościska i Sądowa Wisznia, 19) Sambór, Stare miasto i Stara Sól, 20) Turka i Borynia, 21) Drohobycz i Podbuż, 22) Rudki i Komarno, 23) Łąka i Medenice, 24) Sanok, Rymanów i Bukowsko, 25) Lisko, Baligród i Lutowiska, 26) Dobromil, Ustrzyki i Bircza, 27) Dubiecko i Brzozów, 28) Stanisławów i Halicz, 29) Bohorodczany i Sołotwina, 30) Monasterzyska i Buczacz, 31) Nadworna i Delatyn, 32) Tyśmienica i Tłumacz, 33) Stryj i Skole, 34) Dolina, Bolechów i Rożniatów, 35) Kałusz i Wojniłów, 36) Mikołajów i Żurawno, 37) Tarnopol, Ihrowice i Mikulińce, 38) Skałat i Grzymałów, 39) Zbaraż i Medyń, 40) Trembowla i Złotniki, 41) Złoczów i Gliniany, 42) Łopatyn, Brody i Radziechów, 43) Busk, Kamionka Strumiłowa i Olesko, 44) Załośce i Zborów, 45) Żółkiew, Kulików i Mosty Wielkie, 46) Bełz, Uhnów i Sokal, 47) Lubaczów i Cieszanów, 48) Rawa i Niemirów, 49) Kraków, Mogiła, Liszki i Skawina, 50) Chrzanów, Jaworzno i Krzeszowice, 51) Bochnia, Niepołomice i Wiśnicz, 52) Brzesko, Radłów i Wojnicz, 53) Wieliczka, Podgórze i Dobczyce, 54) Jasło, Brzostek i Frysztak, 55) Gorlice i Biecz, 56) Dukla, Krosno i Żmigród, 57) Rzeszów i Głogów, 58) Łańcut i Przeworsk, 59) Leżajsk, Sokołów i Ulanów, 60) Rozwadów, Tarnobrzeg i Nisko, 61) Tyczyn i Strzyżów, 62) Nowy Sącz, Grybów i Ciężkowice, 63) Stary Sącz i Krynica, 64) Nowy Targ i Krościenko, 65) Limanowa i Skrzydlna, 66) Tarnów i Tuchów, 67) Dąbrowa i Żabno, 68) Dębica i Pilzno, 69) Ropczyce i Kolbuszowa, 70) Mielec i Zasów, 71) Wadowice, Kalwarya i Andrychów, 72) Kenty, Biała i Oświęcim, 73) Myślenice, Jordanów i Maków, 74) Żywiec, Slemień i Miłówka.

§. 6. W każdym okręgu wyborczym, utworzonym do wyboru posłów gmin wiejskich, jest miejscem wyborczem siedziba politycznego urzędu powiatowego, w §. 5. przy ustanowieniu każdego okręgu wyborczego najprzód wymienionego.

§. 7. Każden z wymienionych w §. 5. okręgów wyborczych wybiera jednego posła.

Wyborcy wszystkich w jednym okręgu wyborczym położonych gmin (z wyjątkiem miast, które według §. 2. uprawnione są do wyboru posłów) stanowią jedno ciało wyborcze.

II. O prawie wyboru i o wybieralności.

§. 8. Posłowie klasy wyborczej wielkich posiadłości ziemskich mają być bezpośrednio wybierani przez pełnoletnich, austryackie obywatelstwo posiadających właścicieli tych tabularnych dóbr, z których roczne krajowe podatki realne (z wyjątkiem dodatku wojennego) najmniej wynoszą sto reńskich w. a.

§. 9. Z kilku współposiadaczy tabularnych dóbr do wyboru uprawnionych tylko ten wybiera, któren do tego przez drugich jest umocowany.

Posiadanie dwóch lub więcej tabularnych dóbr, z których roczne podatki realno krajowe (z wyjątkiem dodatku wojennego) razem wynoszą najmniej 100 zł. w. a., równie uprawnia do wyboru.

§. 10. Do wyboru uprawnione tabularne dobra, które są w posiadaniu korporacyi lub towarzystwa, wypełniają prawo wyboru przez tę osobę, która podług istniejących ustaw prawnych lub towarzystwa, powołana jest do reprezentowania korporacyi lub towarzystwa na zewnątrz.

Gminom, które są w posiadaniu dóbr tabularnych do wyboru uprawnionych, nie przysłuża jako takim prawo wyboru.

§. 11. Posłowie wymienionych w §. 2. miast, mają być wybierani bezpośrednio przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich podług wysokości rocznego podatku bezpośredniego uporządkowanych członków gminy, którym ustawa gminna z 17. marca 1849 zastrzega czynne prawo wyboru.

Do tych doliczają się równie te osoby, którym §. 28, 2. wyżwymienionego prawa i rozporządzenie ministeryalne z d. 7. marca 1850 nr. 116 D. P. P. podług ich przymiotów osobistych przyznaje czynne prawo wyboru.

§. 12. Posłowie gmin wiejskich wybierani być mają przez obranych wyborców.

Każda gmina okręgu wyborczego wybiera na 500 mieszkańców jednego wyborcę. Reszta, która po dzieleniu ludności przez 500 zostaje się i 250 lub więcej wynosi, równa się pięciuset; wynosząca zaś mniej jak 250, nie ma być uwzględnioną.

Małe gminy, których ludność mniej jak 500 wynosi, wybierają jednego wyborcę.

§. 13. Wyborcy każdej gminy wybierani być mają przez pierwsze dwie trzecie części wszystkich podług wysokości rocznego podatku bezpośredniego uporządkowanych członków gminy, którym ustawa gminna z dnia 17. marca 1849 nr. 170 D. P. P. przyznaje prawo wyboru.

Do tych doliczają się równie te osoby, którym §. 28, 2. wyżwymienionego prawa i rozporządzenie ministeryalne z d. 7. marca 1850 nr. 116 D. P. P. według ich przymiotów osobistych przyznaje czynne prawo wyboru.

§. 14. Pełnoletni, austryackie obywatelstwo posiadający właściciel tabularnej własności, nie należącej do obrębu gminnego, której należytość roczna podatków realno krajowych niewynosi przynajmniej 100 zł. w. a., bierze udział jako wyborca przy wyborze posła gmin wiejskich w tym okręgu wyborczym, w którym położona jest posiadłość.

Między kilkoma współposiadaczami takiej posiadłości tylko ten jest wyborcą, którego drudzy upoważnią do tego.

§. 15. Każden wyborca używać może swego prawa tylko w jednym okręgu wyborczym i zwykle tylko osobiście.

Wyjątkowo mogą uprawnieni klasy wyborczej wielkich posiadłości ziemskich głosować przez umocowanego; tenże musi być w tej samej klasie uprawnionym do wyboru i może zastępywać tylko jednego uprawnionego do wyboru.

Należący do klasy wyborczej wielkiej posiadłości ziemskiej, nie może wybierać w żadnym okręgu wyborczym dwóch innych klas wyborczych; a uprawniony do wyboru w okręgu wyborczym wymienionych w §. 2. miast, w żadnej gminie wiejskiej.

Uprawnieni z klasy wielkich posiadłości ziemskich, którzy dobra posiadają w więcej obwodach, wypełniają prawo wyborcze w tym obwodzie, w którym położona jest najwyżej upodatkowana ich posiadłość.

Jeżeli uprawniony klas wyborczych miast lub gmin, członkiem jest kilku gmin, natenczas wypełnia prawo wyborcze w gminie zwykłego swego pobytu

§. 16. Na posła sejmowego każden może być wybranym, który:

a) jest obywatelem austryackim;

b) ma trzydzieści lat;

c) znajduje się w pełnem posiadaniu praw cywilnych; i

d) podług §. 8. do 14. uprawnionym jest do wyboru posłów sejmowych w jednej z klas wyborczych w kraju, t. j. albo w klasie wielkich posiadłości ziemskich, albo w klasie miast, albo nareszcie w klasie gmin wiejskich.

Te same własności potrzebne są także dla posłów Izb handlowych.

§. 17. Wykluczeni są z prawa wyboru i wybieralności do sejmu:

a) osoby, które za zbrodnię, albo przestępstwo, albo też przewinienie z chciwości lub przeciw obyczajności publicznej popełnione zasądzone — albo tylko z braku dowodów od oskarzenia uwolnione zostały;

b) osoby, które w inkwizycyi znajdują się z przyczyny wymienionych pod a) karygodnych czynów, jak długo ta inkwizycya trwa;

c) osoby, na których majątek ogłoszonym jest konkurs lub postępowanie ugodne, jak długo te czynności trwają, a po ukończeniu tychże, jeżeli nie zostaną uznane za niewinnych.

III. O rozpisaniu i przygotowaniu wyborów.

§. 18. Wezwanie do przedsięwzięcia wyborów robi się zwykle przez rozporządzenia namiestnika, które zawierają dzień, w którym odbyć się mają wybory posłów sejmowych w przeznaczonych do tego przez ustawę wyborczą miejscach.

Oznaczyć się ma dzień wyboru tak, by wszelkie przygotowania potrzebne ukończone być mogły przed nadejściem onegoż.

§. 19. Rozpisanie ogólnych wyborów do sejmu, ma tak być przedsięwzięte, że najpierw mają być wybierani posłowie gmin wiejskich, potem miast i Izb handlowych, nareszcie posłowie wielkich posiadłości wiejskich, jakoteż aby wybory pierwszych dwóch

klas wyborczych odbyć się mają w tym samym dniu w całym kraju.

§. 20. Rozpisanie ogólnych wyborów ogłoszone być ma dziennikami krajowemi i plakatami we wszystkich gminach królestwa Galicyi i Lodomeryi równie i w. księstwa Krakowskiego.

Rozpisanie pojedyńczych wyborów ma być ogłoszone co do klasy wyborczej wielkich posiadłości ziemskich dziennikami krajowemi, co do miast i gmin wiejskich plakatami w gminach należących do okręgu wyborczego.

§. 21. Wszyscy uprawnieni, którzy stanowią podług przepisów tej ustawy wyborczej jedno ciało wyborcze, mają być wciągnieni w osobną listę.

Lista uprawnionych każdego ciała wyborczego ma być trzymaną w ewidencyi przez organa powołane do jej ułożenia, i wystosowana w dwóch jednakich okazach.

§. 22. Listę wyborczą klasy wielkich posiadłości ziemskich, jakoteż spis tych osób, które według przepisu §. 14. uprawnione są w jednym okręgu wyborczym gmin wiejskich do udziału jako wyborcy do wyboru posłów sejmowych — sporządza namiestnik według obwodów i ogłasza ją krajowemi dziennikami z dodaniem terminu reklamacyjnego, licząc czternaście dni od dnia ogłoszenia.

Reklamacye po upływie terminu jako spóźnione odrzucone być mają.

§. 23. Słuszność dotyczących reklamacyj względem wpisania nieuprawnionych lub opuszczenia uprawnionych, osądza namiestnik, któremu równie przysłuża z urzędu prawo przedsiębrania sprostowań listy wyborczej wielkich posiadłości ziemskich aż do terminu wyborów.

§. 24. Skoro lista ciała wyborczego wielkich posiadłości ziemskich i spis powołanych podług §. 14 wyborców, po roztrzygnieniu wcześnie podanych reklamacyj, sprostowaną będzie, mają być przesłane od namiestnika jej wyciągi starostom i odpowiednim naczelnikom pow. w okręgach wyborczych. Ci mają wystawić i wręczyć pojedyńczym uprawnionym, a odnośnie wyborcom, karty legitymacyjne, obejmujące imię i miejsce uprawnionego, i miejsce, dzień i godzinę wyborów.

Karty legitymacyjne mają być przesłane tym uprawnionym z klasy wyborczej wielkich posiadłości ziemskich, którzy w kraju mieszkają; nie mieszkający w kraju mają być wezwani dziennikami krajowemi do odebrania swoich kart legitymacyjnych.

§. 25. Listę wyborczą każdego z wymienionych w §. 2. miast układa przełożony gminy z ścisłem uwzględnieniem przepisów §. 11. i 17., a rzetelność jej poświadcza podpisem naczelnik urzędu politycznego, któremu miasto podlega.

§. 26. Każda władza polityczna, powołana według powyższego paragrafu do poświadczenia rzetelności listy wyborczej miast, wystawia i wręcza wpisanym uprawnionym wyborcom karty legitymacyjne, zawierające imię i miejsce pobytu uprawnionego, i miejsce, dzień i godzinę wyborów.

§. 27. Odnośnie do wyboru posłów gmin wiejskich, ustanawia każdy urząd powiatowy dla każdej należącej do powiatu gminy (z wyjątkiem wymienionych w §. 2 miast) na podstawie zestawionej z ostatniego obliczenia liczby ludności według §. 12. liczbę wyborców, których każda gmina wybrać ma, podaje ją do wiedzy przełożonego gminy z poleceniem, spisania i przedłożenia listy członków gminy, którzy według przepisów §. 13. i 17. uprawnieni są do oboru wyborców.

§. 28. Naczelnik urzędu powiatowego po otrzymaniu spisu do oboru wyborców uprawnionych członków gminy ma oznaczyć dzień, godzinę i miejsce przedsiębrania wyboru, przeznaczyć do kierowania nim delegata jako komisarza wyborczego, i zawiadomić wcześnie o tych rozporządzeniach przełożonego gminy, z poleceniem, aby zaprosił uprawnionych członków gminy do przedsiębrania wyboru.

§. 29. Komisarz wyborczy rozpoznaje spis uprawnionych członków gminy, potwierdza jego rzetelność jakoteż przedsięwzięte zaproszenie uprawnionych, doręcza je wraz z przygotowaną listą głosowania przełożonemu gminy, który wraz z komisarzem wyborczym stanowi komisyę wyborczą.

§. 30. Wybór wyborców dzieje się w przeznaczonym dniu, godzinie i miejscu zebrania bez względu na liczbę uprawnionych do wyboru, i mają być przytem odpowiednio zastosowane przepisy następujących §. 37, 38, 39 i 41 aż do 45 włącznie.

Każdy uprawniony do wyboru ma tyle podać nazwisk, ilu ma być obranych wyborców.

Do ważności wyboru wyborców potrzebną jest absolutna większość głosujących.

Jeżeli przy pierwszem głosowaniu do tego się nie dojdzie, w takim razie trzeba postąpić dalej według przepisów §. 46, 47 i 48.

§. 31. Naczelnik powiatowy konstatuje legalność aktu wyborczego wyborców w każdej gminie, i jeżeli nie okazuje się potrzeba nowego wyboru, który ma być natychmiast nakazanym wraz z orzeczeniem przyczyny, natenczas wpisuje wybrany do zestawić się mającej w dwóch okazach listy wyborców całego powiatu.

§. 32. Skoro przez przedsięwzięty obór wyborców w wszystkich gminach wiejskich lista wyborców uzupełnioną będzie, wystawia i wręcza naczelnik powiatu wyborcom karty legitymacyjne, zawierające bieżący numer listy powiatowej wyborców, imię i miejsce pobytu wyborcy, miejsce, dzień i godzinę wyboru posła sejmowego.

Listy wyborców tych powiatów, których stolica nie jest oraz miejscem wyborczem, mają być wraz z aktami oboru wyborców, przesłane naczelnikowi powiatu, którego stolica przeznaczoną jest na miejsce wyborcze, również od niego mają być zasiągnione skazówki potrzebne do wypełnienia kart legitymacyjnych co do miejsca, dnia i godziny wyboru.

§. 33. Naczelnik powiatu, którego siedziba przeznaczona jest na miejsce wyboru, zestawia listy wybranych i powołanych według §. 14. wyborców wszystkich do jednego okręgu wyborczego należących powiatów w jedną główną listę wyborców całego okręgu wyborczego, i przygotowuje ją do wyborów w podwójnym odpsie.

IV. O przystąpieniu do wyboru posłów sejmowych.

§. 34. Kierowanie mającego się wykonać w obecności komisarza rządowego, aktu wyborczego każdego ciała wyborczego, porucza się komisyi z niego utworzonej, a składającej się:

1. dla każdego koła wyborczego wielkich posiadaczy ziemskich, z trzech członków wybranych przez uprawnionych i dwóch od starosty obw. mianowanych.

2. dla każdego koła wyborczego wymienionych w §. 2. miast, z burmistrza lub przez niego naznaczonego zastępcę i z dwóch członków wydziału gminnego miejsca wyborczego, i z czterech przez komisarza wyborczego mianowanych członków;

3. dla każdego ciała wyborczego gmin wiejskich z trzech przez komisarza, a z czterech przez wyborców mianowanych członków koła wyborczego.

§. 35. Wręczone uprawnionym, a odnośnie wyborcom, karty legitymacyjne uprawniają do wejścia na przeznaczone miejsce wyboru, i uważane być mają jako wezwanie do stawienia się bez dalszej cytacyi w przeznaczonym dniu i w przeznaczonej godzinie do przedsiębrania wyboru.

§. 36. W dniu wyboru, w przeznaczonych do tego godzinie i miejscu zebrania, poczyna się akt wyboru bez względu na liczbę znajdujących się wyborców, ukonstytuowaniem komisyi wyborczej, która mianuje ze swego grona prezesa i obejmuje listy wyborcze wraz z przygotowanemi spisami głosowania.

§. 37. Prezes komisyi wykłada zgromadzonym wyborcom treść §. 16 i 17 ustawy wyborczej, względem przymiotów do wybieralności potrzebnych, objaśnia im tok głosowania i obliczania głosów, i wzywa ich do głosowania podług wolnego przekonania bez wszelkich względów ubocznych tak, jak podług najlepszej wiedzy i sumienia dla dobra ogólnego za najstosowniejsze uznają.

§. 38. Jeżeli kto przed poczęciem głosowania powstaje przeciw uprawnieniu wyborczemu osoby jakiej zaciągniętej w listę wyborczą, i twierdzi że od czasu zestawienia listy wyborczych u niej warunek prawa wyborczego odpadł, natenczas rozstrzyga komisya wyborcza natychmiast i bez przypuszczenia rekursu.

§. 39. Głosowanie tem się poczyna, iż najpierw głosują członkowie komisyi wyborczej, o ile są uprawnieni do wyboru.

Potem jeden z członków komisyi wyborczej wzywa wyborców do głosowania w tym rzędzie, w jakim wpisani są w listę wyborczą. Uprawnieni do wyboru, którzy przychodzą na zgromadzenie wyborcze po odczytaniu ich imienia, głosują i odnoszą się względem tego do komisyi wyborczej dopiero po przeczytaniu całej listy wyborczej.

§. 40. Każden do głosowania wezwany wyborca przy oddaniu swojej karty legitymacyjnej wymienia z ścisłem oznaczeniem osobę, która według jego życzenia ma być posłem sejmowym. Jeżeli na jedno koło wyborcze przypada dwóch lub więcej posłów, natenczas każdy wyborca wymienia tyle nazwisk, ile się ma wybrać posłów.

§. 41. Jeżeli przy głosowaniu okazują się trudności co do tożsamości jakiego wyborcy, natenczas rozstrzyga natychmiast i bez przypuszczenia rekursu komisya wyborcza.

§. 42. Każde głosowanie zaciąga się wraz z imieniem wyborcy w przeznaczone do tego podwojne spisy głosowania.

Zaciąganiem zajmuje się w jednym spisie wyznaczony do tego przez komisarza wyborczego protokolista i równocześnie w drugim spisie członek komisyi wyborczej, która druga lista służy do kontrolowania protokolu.

§. 43. Głosy, oddane pod warunkami lub z dodaniem instrukcyi dla wybranego, są nieważne.

O ważności lub nieważności pojedyńczych głosów rozstrzyga natychmiast i bez rekursu komisya wyborcza.

§. 44. Wybór ma się skończyć zwykle w przeciągu przeznaczonego dnia; jeżeli zaś okoliczności przeszkadzają początkowi, dalszemu ciągowi lub ukończeniu wyboru, natenczas akt wyboru może być odłożony lub przedłużony na następujący dzień przez komisyę wyborczą zgodnie z komisarzem wyborczym. Wyborcy mają być o tem w miejscu uwiadomieni.

§. 45. Skoro wszyscy przytomni wyborcy głosy swe oddadzą, obwołuje prezes komisyi wyborczej głosowanie jako ukończone, podwójny spis głosowania przez komisyę i komisarza podpisuje się, i natychmiast się zaczyna skontrowanie głosów.

Rezultat ukończonego głosowania natychmiast ogłasza prezes komisyi wyborczej.

§. 46. Do ważności wyboru każdego posła sejmowego, potrzebną jest bezwzględna większość głosujących.

Przy równości głosów w każdym razie rozstrzyga los, który ciągnie prezes komisyi wyborczej.

§. 47. Jeżeli przy głosowaniu na którego z wybrać się mających posłów nieotrzyma się takiej większości głosów, natenczas przedsiębierze się drugie głosowanie, a gdy i w tym razie nie otrzyma się potrzebnej większości, to przechodzi się do ściślejszego wyboru.

§. 48. Przy ściślejszym wyborze mają się wyborcy ograniczyć tylko na osoby mające przy drugiem głosowaniu najwięcej głosów po tych, które za sobą miały bezwzględną większość. Liczba osób przy wyborze ściślejszym musi być zawsze dwa razy większą jak liczba wybrać się mających posłów.

Każden głos przy trzeciem głosowaniu, który pada na osobę nie podpadającą pod wybór ściślejszy — jest nieważnym.

§. 49. Jeżeli wymagana liczba posłów w porządku obraną została, zamyka się protokół aktu wyborczego, podpisuje się przez członków komisyi wyborczej i komisarza rządowego, wspólnie się pieczętuje z dołączeniem spisów głosowania i listy obliczenia głosów — a przy wyborach posłów gmin wiejskich wraz z dołączeniem aktów wyboru wyborców — zaopatrza się napisem treść zawierającym, i oddaje się komisarzowi rządowemu do przesłania namiestnikowi.

§. 50. Namiestnik ma — po przejrzeniu doszłych do niego aktów wyborczych — wystawić i doręczyć certyfikat wyborczy każdemu deputowanemu, przeciw któremu niemówi żaden z oznaczonych w §. 17. powodów wykluczenia.

Ten certyfikat daje deputowanemu prawo wstępu na sejm, i służy mu jako presumcya ważności jego wyboru, jak długo nie pokaże się inaczej.

§. 51. Wszystkie akta wyborcze ma namiestnik doręczać wydziałowi krajowemu, do którego należy rozstrząsać je i zdać o nich sprawę sejmowi, któremu przysłuża rozstrzygnięcie o przypuszczeniu elektów (§. 30 ordynacyi krajowej).

V. *Przepis ostateczny.*

§. 52. Podczas pierwszego peryodu sejmowego, mogą wnioski względem zmiany punktów tej ordynacyi wyborczej, być uchwalonemi absolutną większością głosów sejmu, jeśli podług §. 37. ordynacyi krajowej jest w ogóle kompetentnym do uchwalania.

Po upływie pierwszego sześcioletniego peryodu sejmowego potrzebną jest do uchwały sejmowej nad wniesionemi zmianami w ordynacyi wyborczej, obecność przynajmniej trzech czwartych części członków wszystkich, a przyzwolenie przynajmniej dwóch trzecich części obecnych.

Dodatek do ordynacyi krajowej.

I. Rozdzielenie wysłać się mających z sejmu 38 członków do Izby posłów w radzie państwie, oznacza się podług pojedyńczych okręgów, miast i korporacyj, jak następuje:

Sejm ma wybrać:

1) z pomiędzy uprawnionych do osobistego glosowania 9 członków (§ 3, a) i 44 deputowanych wielkich posiadłości ziemskich (§. 3, b) — razem 13 członków;

Zaś po jednym członku:

2) z pomiędzy 4 deputowanych stoł. miasta Lwowa;

3) z pomiędzy 3 deputowanych Izb handlowo-przem.;

4) z pomiędzy wymienionych w §. 2. wyborczej ordynacyi sejmowej pod a), h) okręgów wyborczych;

5) z pomiędzy 3 deputowanych z wymienionych tamże pod i), k), l) okręgów;

6) z pomiędzy 4 deputowanych z wym. tamże pod b), f), g), m), okręgów;

7) z pomiędzy 3 dep. z wym. tamże pod c), n), o) okr.;

8) z pomiędzy 3 dep. z wym. tamże pod d), e) okręgów.) — po jednym członku.

9) Z 7 deputowanych z wymienionych w §. 5. wyborczej ordynacyi sejmowej pod 1, 2, 19, 20, 21, 22, 23, okręgów wyborczych dwóch członków.

10) Z pomiędzy deputowanych z okręgów pod 3, 4, 5, 6; — 11) pod 7, 8, 9, 10; — 12) pod 11, 12, 13, 14; — 13) pod 15, 16, 17, 18; — 14) pod 24, 25, 26, 27, 56; — 15) pod 28, 29, 30, 31, 32; — 16) pod 33, 34, 35, 36; — 17) pod 37, 38, 39, 40; — 18) pod 41, 42, 43, 44; — 19) pod 45, 46, 47, 48 wymienionych po jednym członku; wreszcie

20) z pomiędzy 9 deputowanych z wyliczonych pod 49, 50, 51, 52, 53, 71, 72, 73, 74 okręgów wybrać ma 2 członków;

21) z pomiędzy 11 deputowanych z wyl. pod 54, 57, 58, 59, 60, 61, 66, 67, 68, 69, 70 okręgów — 3 członków;

22) z pomiędzy 5 dep. z wylicz. pod 55, 62, 63, 64, 65 okręgów, 1 członka.

II. Wnioski o zmiany w powyższem rozdzieleniu należą do kompetencyi rady państwa, i traktować się mają podług ustanowień §. 14. ustawy o reprezentacyach państwa.

(*S*) **Kraków** *26. lutego.* Dziś o godzinie 4 popołudniu przyjechało kilkunastu z deputacyi ruskiej, wiozącej akt protestacyi przeciw nieprawnemu adresowi wyższego ruskiego kleru i przystąpienia do adresu deputacyi galicyjskiej z dnia 4. stycznia. Ogromny tłum obywateli wszelkiego stanu i młodzieży akademickiej zgromadził się na peronie dworca kolei dla przywitania braci Rusinów. Tłumaczem serdecznych uczuć Krakowian był pan Emilian Palatyński, Rusin zamieszkały w Krakowie. Przemówił on w języku ruskim w te słowa:

„Sława Bohu! (Na to starożytne, bogobojne pozdrowienie odpowiedzieli Rusini na „wiki wikow“). Witamy was bracia Rusini, witamy tych, którzy prawem uczuciem, światłym umysłem powodowani, protestują przeciw tym kilku, którzy Rusinów w obec Europy i historyi zhańbili, przeciw tym, którzy prawych Rusinów w obec własnego sumienia sromem pokryli, przeciw tym którzy pomiędzy braci rzucili kość niezgody. Otwieramy wam z całej duszy bramy stolicy polskiej, spólnej ojczyzny naszej, która zarówno kocha wszystkie dzieci Rusinów, Litwinów i Polaków. W dowód szczerości i prawdy słów tych niechaj wam posłuży to, że mnie Rusinowi rodowitemu, dano was w imieniu rodzonych braci Polaków serdecznie powitać i przyjąć! Niech żyją Rusini! Niech żyją bracia nasi Polacy! a hasłem niech będzie jedność i zgoda!“

Gdy się kilkakrotne, huczne oklaski uciszyły, odpowiedział pan Łodyński z Milatyna w języku polskim:

„Dziękuję wam najczulej za tak serdeczne przywitanie. Pochodzenie, wiara, prawda dziejowa, są to węzły, które nas tak mocno przez tyle wieków spoiły, iż żadna siła ludzka rozerwać ich niezdoła. Jeżeli panowie tem silniej chcecie wzmocnić narodowy związek, raczcie nam przewodniczyć przykładem, abyśmy niezacierając najdroższych narodowości śladów, mieli za święte to, co u ludu naszego jest świętem. My Rusini ponajwiększej części prosty naród rolniczy, nieoswojeni z przewrotną Kantów, Heglów i francuskich encyklopedystów filozofią, po prostu jednem sercem i jednemi usty chwaląc Boga wygłaszamy nasze stare „wiruju“ i za najdroższą spuściznę praojców naszych poczytujemy. Ta wiara łącząc nas z Polakami w jednym rzymsko-katolickim kościele, jest owym spójnikiem, który nam wspólnie jako najdroższy skarb uważać potrzeba. Niech żyje unia! niech żyje wiara, a przy niej dziejowa prawda. Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam!?“

Grzmotne oklaski z okrzykami: Niech żyją bracia Rusini! Niech żyją deputowani! długo rozlegały się po peronie. Radość nasza była wielka, połączona z głębokiem rozrzewnieniem. Stary Kraków, sędziwa Zygmuntów stolica, cieszył się, jak się cieszył ongi, kiedy Rusini i Małopolacy, Litwini i Wielkopolska, synowie dalekich przestrzeni ziemi od Wisły do Dniepra, schodzili się i zjeżdżali do jego murów z trofeami tryumfów. Dziś bracia Rusini powitali go — z nadziejami tylko i życzeniami skromnemi lepszej przyszłości — ale przynieśli tożsamo serce, serce pełne miłości i braterskiej zgody, które niegdyś biło w piersiach tysiąców, a którego uczuć i dzisiaj żadna pokątna siła zmienić nie zdoła. Toż rozradowała się stara Cracovia, serce i popielnica zarazem wielkiej macierzy ludów pobratymczych.

Dziś wieczór spodziewamy się ujrzeć szanownych deputowanych w teatrze na sztuce: Krakowiacy i Górale.

Jutro deputacya odbędzie przegląd pamiątek historycznych naszego miasta. Dla oprowadzenia jej ofiarował się jako przewodnik czcigodny Nestor naszej archeologii p. Ambroży Grabowski.

Wieczór w teatrze dano umyślnie Krakowiaków i Górali. Deputacya zaproszona zasiadła w pięciu łożach obok siebie wraz z dwoma naszymi chłopami ze Zwierzyńca. Deputacya już siedziała, kiedy nasi chłopi wchodząc przywitali ją naszem zwykłym „niech będzie pochwalony, jak się macie bracia Rusini!“ na to hasło cały przepełniony teatr podniósł przeciągłe: „niech żyją“ — czcząc braci odkryciem głów i powstaniem — na co oni z łóż podziękowali. Powtórzyły się oklaski, kiedy organista ze sceny wzniósł toast serdeczny dla braci przybyłych. Słowem, całe przedstawienie teatralne było uroczystym obchodem święta jedności, zgody i braterstwa narodowego. Kto nie wierzy jeszcze, że Polacy i Rusini jednego są pochodzenia, i w ogóle jedną mają przeszłość, a ztąd jedną i przyszłość, musiałby był zmienić swoje przekonanie, widząc, jak krakowscy chłopi z ruskimi swobodnie rozmawiali, zupełnie się rozumiejąc; widząc dalej jak wszyscy Rusini rozrzewnieni byli szczerem braci przyjęciem. Boć i trudno było się nie rozrzewnić, kiedy muzyka kołomyjki i dumki ruskie grała, a cały parter wtórował.

Ponieważ jutro dopiero obywatele miasta dają dla deputacyi biesadę, zatem po teatrze młodzież krakowska zaprosiła ją w gościnę, a przyłączyło się jeszcze kilku chłopków z Łobzowa i Krowodrzy. Kilkaset młodzieży otoczyło wiankiem ucztujących. Na powitanie przy poczęciu wieczerzy wzniesiono toast jedności, a odpowiedź deputowanego D. K. była echem powitania.

Pomiędzy licznemi toastami następnemi z prawdziwą dumą narodową słuchano kmiotków naszych i podziwiano znaną polską swadę, kiedy toasta podnosili.

Rusini wreszcie zaspiewali nam swoje znane „mnohaja lita“. Na zakończenie młodzież jako gospodarz podziękowała za łaskawe przyjęcie biesiady. Potem udano się w cichości do domów.

Dzisiaj wielkie tłumy krakowskiej młodzieży oprowadzały włościanów waszych i naszych po naszym starym grodzie; zstąpieniem do przybytku przeszłości, do wawelskich grobów, przypominano sobie uroczyście wielki bratni narodów sojusz, modlono się na grobie Jadwigi, co Ruś przywilejami równemi polskim obdarzyła, płakano przy sarkofagu Kościuszki.

Galicyjskie Towarzystwo gosp.

VI. (*X*) Na zakończenie należałoby jeszcze słów kilka odpowiedzieć na artykuły p. Mrozowickiego umieszczone w numerach 40. i 47. Głosu, lecz jakżeż tu zabrać się do pracy, jak nabrać otuchy do zawsze użytecznej, gdy z godnością prowadzonej polemiki, jeżeli nas p. Mrozowicki z góry i bez ogródki temi zagadnął słowy: Pytam się gdzie logika?

Po głębszej rozwadze nareście przeważyło to postanowienie, że odpowiedzieć potrzeba, choćby dlatego, aby nas nieposądzano o lekceważenie początkującego kolegi, na ślizkiej drodze politycznego zawodu.

Pytamy więc i my z naszej strony p. Mrozowickiego: czem to zasłużyliśmy na takie *dictum acerbum*, czem tak strasznie zgrzeszyli przeciwko logice?

Czy tem, że w narodzie bez bytu politycznego przypuszczamy możność życia politycznego, a ztąd możność rożnicy zdań politycznych, i możność stronnictw politycznych, toczących spory ze sobą?

Zapewne niczem innem, bo wedle logiki pana Mrozowickiego pokazało się, że naród, skazany traktatami na utratę bytu politycznego, niemoże mieć życia politycznego, a tem mniej stronnictw politycznych; i wedle tej samej wzorowej logiki naród taki może się tylko kłócić, swarzyć — wszak kłótnię wszędzie p. Mrozowicki przypuszcza, nawet w turmie między więźniami. Cóż to za szczytna myśl: zestawienia narodu bez bytu politycznego, ze zbrodniarzami wadzącemi się w turmie!

Smutnoby na tym Bożym świecie wyglądało, gdyby narody bez bytu politycznego trzymały się logiki p. Mrozowickiego.

Lecz mimo żeśmy się w pojęciach politycznych herezyi przeciwko logice p. Mrozowickiego dopuścili, to jednak są rzeczy pod słońcem, na które i tępa głowa nasza zgodzić się z nim może. Tak i wedle prawideł i naszej logiki niemoże być sporu o rybołostwo tam, gdzie wody niema, ani o kontrowers w okolicy bezleśnej, ani może być kłótnia małżeńska w domu kawalerskim — lecz tu już z tem zastrzeżeniem, jeżeli się kawaler ma kłócić z swoją własną żoną, bo inaczej może i w domu kawalerskim być kłótnia małżeńska. Przyznajemy p. Mrozowickiemu tożsamo, że burzy morskiej niema na stepach, ale tylko ukraińskich, i tym podobnie od morza odległych, i to znowu wówczas tylko, jeżeli trąba morska nieprzeciągnie po nad kurhany ukraińskie, jak ów tuman logiczny przez głowę naszego mentora.

I jeżeli jeszcze dalej posuwamy naszą powolność dla logiki p. Mrozowickiego, i pomijamy ten wiecznie przez dyplomatów naszych pomiatany frazes „ulica;“ jeżeli przemilczamy że p. Mrozowicki biorąc za jedno ten frazes z wyrazem „ogół,“ sądzi iż ogół ten tak w XIX. wieku jak za czasów greckich skory do rzucania błotem lub kwiatami wedle chwilowych uniesień; jeżeli trzymając się ducha mowy naszej, pod ogółem naród pojmujemy, a mimo to niebierzemy za złe cynicznej obojętności p. Mrozowickiego na błoto lub kwiaty, rzucane przez naród za różność zdań politycznych, i niezarzucamy mu, że kto gardzi ogółem narodu, ten tem samem staje się zwolenni-

kiem oligarchistów, niewidzących narodu tylko po baronach; jeżeli unikając niemiłej polemiki zatykamy sobie uszy, gdy p. Mrozowicki słowa brzemienne wielką nowożytną ideą dlatego nazywa czczą i próżną łupiną i pustą skrzynią arki przymierza, że w bujnej fantazyi jego słowa te miały przejść w szpik i w kości europejskiego społeczeństwa, że Bóstwo, które w tej arce mieszkało, przeszło już drogą krwawą w krew narodów i ciałem się stało; jeżeli pomimo tego hałaśliwego bombastu frazesowego, nieobnażamy lichoty treści, i na dowód fałszu niestawiamy przed oczy p. Mrozowickiego cierpienia, męki i rany tylu w niewoli jęczących narodów, wzdychających nadaremnie, aby słowa wielkiej nowożytnej idey stały się dla nich ciałem, a arka przymierza, aby im zwiastowała zbawienie; jeżeli te wszystkie fantastyczne majactwa chętnie na karb zbytniej krewkości policzamy — to już żadną miarą jeszcze większych ofiar p. Mrozowicki od nas dla swojej logiki żądać niemoże, i dlatego mimo wszelkich wysileń do wcipu i magicznych złudzeń w skokach logicznych, nieprzekona nas p. Mrozowicki nigdy, aby naród bez uznania jego bytu politycznego przez gabinetową politykę, niemógł mieć życia politycznego, a jako nieuniknioną konieczność objawu tego życia, niemógł mieć stronnictw politycznych — inaczej musielibyśmy uwierzyć, że narodom tylko wówczas żyć i o polityce myśleć wolno, jeżeli na to zezwalają traktaty z r. 1815 i tymże niesprzeciwiają się późniejsze gabinetowe patenta, lub tacy ministrowie, jakim jest obecnie na sejmie pruskim hr. Schwerin. I oto na tem miejscu i my zapytujemy w odwet p. Mrozowickiego: gdzie logika?

Prawdopodobnie zgubiła się w Głosie i zaplątała się w panującem widać tam pojęciu, że nikt z nas niepowinien się trudnić polityką, gdyż kraj wobec europejskich gabinetów dotąd zastępują nieśmiertelni nasi dyplomaci.

A że na niebezpieczną dla logiki swojej ślizgawkę, puścił się p. Mrozowicki, niepotrzebujemy daleko szukać. Myśmy powiedzieli (obacz Przegląd Powszechny numer 22. z 21 lutego): „A gdy Bóg odmówił nam umysłowych zdolności a dał dostatki, potrzeba brak usług w dziedzinie ducha tem hojniej wynagradzać wspieraniem ludzi ubogich materyalnie a wielkich duchem, a tak wzbogacać skarbiec moralnej narodowej potęgi.“

Na to wywróciwszy poprzód kilkanaście logicznych koziołków zapytuje nas p. Mrozowicki (obacz Głos numer 47. z 26 lutego): „Gdzie są wreście te wielkie duchy, które żołdu pragną? Że panowie utrzymywali niegdyś swoim sumptem nadwornych trefnisiów, o tem wiemy, lecz coś podobnego o ludziach wielkiego ducha nie zdarzało nam się nigdy słyszeć. Zdaje mi się, że w kwestyach tak drażliwych, lepiej byłoby powiedzieć po prostu: Kto? komu? i jaką sumkę ma w rękę wsunąć?“

I oto dowód jak niebezpiecznemi są łyżwy silącego się dowcipu. Dalekoż stanął pan Mrozowicki od tych, którzy literatów, malarzów, rzeźbiarzów, owo zgoła wszystkich oddanych naukom, i przez nie zaszczytne stanowisko w społeczeństwie zajmujących ludzi, uważają za rzemieślników, którzy prace swoje jak zwykłe towary dla panów na targowicę wywozić powinni?

Czy p. Mrozowicki nie wie o tem, że wspierając ludzi wielkich duchem, czyli ludzi pracujących w dziedzinie ducha, nie potrzeba targu kto? komu? i jaką sumkę ma w rękę wsunąć? ale że potrzeba zamiast szpargałów obcych, nabywać dzieła własnej literatury, i swojskie dzieła sztuki, a to dla własnego i narodowego pożytku; potrzeba przez szczere i serdeczne pożycie z inteligencyą narodu uczyć się tego czego nam brakuje. Wszak takie są warunki wzajemności społecznej w narodzie, i dlatego geniusz taki jak Humbold, nie wstydził się uznawać w królu swoim mecenassa, ani też król nie wstydził się przyjaźni Humbolda.

Nie wątpimy, że nas pan Mrozowicki zrozumiał — lecz atmosfera, owiewająca go teraz, stanęła ścianą mgły między nim a prawdą, a pokusa popisywania się dowcipami, trąciła niedoświadczone pióro na niebezpieczne manowce.

Kończąc tę więcej z koleżeńskiej grzeczności, jak z potrzeby podjętą polemikę, czujemy się w obowiązku dla uwolnienia p. Mrozowickiego od trapiącego go anonima, przedstawić mu się jako dawny znajomy; a przekonani jesteśmy, że nas nie posądzi jak swego poniewieranego anonima, abyśmy, spotkawszy się oko w oko z jakim majątkiem lub imieniem, czuli wyjątkowo jakiś rodzaj pressyj moralnej, któraby nam odbierała odwagę mówienia tego co myślimy, lub abyśmy zręczni byli do takich kominków, jaki się widać dla dalszej zachęty udał panu Mrozowickiemu przy głosowaniu na jednem z poufnych wieczornych zebrań w salach Towarzystwa muzycznego, gdy szło o wniosek pan Z. odnoszący się do komitetów wyborczych.

Stare to dla nas rzeczy narażać się, gdy idzie o dobro publiczne, na rozliczne wybryki żółci i fantastycznej zarozumiałości, a których świeżą próbkę dostarczył publiczności pan Mrozowicki, nito wkupne jako nowego członka galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i otwartego zwolennika jego komitetu.

Dowcip frajkurowski p. Mrozowickiego wystrzelony w nr. 48 Głosu sądzimy, że jest niepraktycznie zastósowany, — bo niech sobie tylko p. Mrozowicki przypomni owych frajkurów w ś. p. Bajracie Stadyonowskim w r. 1848: to sam przyzna, że mu w Głosie daleko bliżej do tego sztabu, i daleko większa nadzieja dla niego zostać kiedyś sztabowcem, jak nam w Przeglądzie Powszechnym. — Frajkury takich jak my niepotrzebują ludzi, im trzeba ludzi miękkich, którzyby tego samego wieczora n. p. umieli przechodzić z opinią swoją polityczną od Przeglądu do Głosu, a jak by naważono na to, to bogdajby i do Vaterlandu lub jeszcze dalej. — Tacy ludzie to mi to frajkury rasowi — nieprawdaż p. Mrozowicki? Wszak panu ta rasa frajkurów dobrze znana.

Żegnamy p. Mrozowckiego z tą niepłonną otuchą, że gdy lat kilka w tym nowo obranym zawodzie wytrwa, i nauczy się te już dziś z wielkim humorem i dowcipem rzucone koncepta w logiczną wiązać harmonię, to niezawodnie pozyska w nim Głos bardzo miłego i zręcznego współpracownika.

Budzimierz Socha.

Część urzędowa.

Obwieszczenia sądowe.

Indemnizacyjne pertraktacye.

Samborski sąd obw. d. 27. grud. 1860 l. 7540, uwiad. hip. wierz. części dóbr Hołyń i Kotiatycze do Stanisława Słoneckiego należ., że kap. ind. wymierzono w sumach 688 zł. 20 kr., 2191 zł. 40 kr., 235 zł. 35 kr., 2762 zł. 10 kr., 4225 zł. 20 kr. i 505 zł. 25 kr. m. k. Termin do dnia 15. marca 1861.

Czerniowiecki sąd kraj. d. 24. list. 1860 l. 9887, uwiadamia hip. wierz. części dóbr Karabcziu nad Seretem, że kap. ind. wymierz. w sumach 8953 zł. 50 kr. i 165 zł. 30 kr. mk. Term. do 28. list. 1861.

Pozwy i wyroki edyktalne.

Sąd obw. w Przemyślu do l. 2718, uwiad. Dominikę Brześciańską i jej spadkobierców o pozwie Fr. Polanowskiego względem extab. sumy 5406 zł. ciężącej na dobrach Rownia. Term. d. 5. marca 1861. Kur. Dr. Reger; zast. Dr. Madejski.

Sąd obw. w Samborze do l. 7433, uwiad. Juliannę z Popielów Boniakiewiczową o pozwie Mar. Dylewskiego względem extab. 100 dukatów na dobrach Rolow i Zagacie cięż. Termin 14. marca. Kurator adw. Szemelowski.

Sąd obw. w Stanisławowie do l. 9206, ogłasza, że od r. 1812 z masy Jakóba Konarskiego zalegają w depozycie 103 zł. 14 kr., o których podjęcie w przeciągu jednego roku i 6 tyg. spadkobiercy mają się upomnieć.

Kronika.

Nic zapobiegliwszego i nawet więcej dowcipnego w pewnym względzie jak spekulacya. Idzie ona krok w krok za każdym nowym pojawem lub zwrotem życia czy politycznego, czy społecznego, i nie troszcząc się o znaczenie bieżącej chwili, stara się z niej materyalnie jak najwięcej korzystać. Mistrzami w tej mierze byli zawsze i są Francuzi. Za panowania św. gilotyny, jak przekupki paryskie nazywały to okropne narzędzie śmierci, były stroje *a la martyr* (męczenników). Były poźniej w czasie wyprawy egipskiej stroiki *a la Aboukir*, i kapelusze piramidalne; za restauracyi podczas wojny hiszpańskiej suknie *a la Trocadero*; były *filipowskie* parasole po dniach lipcowych, guziczki *Lamartynowskie* po dniach lutowych i t. d. A i my jak we wszystkiem tak i w tem staraliśmy się naśladować Francuzów, stosując i zowiąc mody wedle zdarzeń dziejowych lub zmian na świecie politycznym. Przed laty blisko trzydziestą mieliśmy przecie spekulantów co nam przedawali krzyżyki, guziczki i rozmaite inne wyroby z *olszynki grochowskiej*, i laski z kartaczami *ostrołęckiemi*; a piszący to, sam pamięta *iganiowe* kamizelki, i *wielkodębowe* szarawarki. Spekulacya w tej mierze nigdy nie odpoczywa. I tak przed sześcią miesiącami ze świecą niktby nie był znalazł w sklepie naszej rogatywki, a dzisiaj wszystkie wystawy porządniejszych sklepów obwieszane są konfederatkami różnych barw, nęcącemi oczy kupujących w gazowem oświetleniu. Nie dosyć na tem; ale spekulacya korzystając z chwili, sadzi się na koncepta. Widzieliśmy temi dniami u kapeluszników na wystawach nowy tego rodzaju wymysł. Kapelusznicy za pojawieniem się rogatywek, zaczęli na prawdę desperować i smażyć swe głowy, czemby pokryć ten wielki deficyt, jaki im w kasach uczynił ruch narodowy. „W zimie jak w zimie! rozmyślali głęboko; ale przecież w lecie nie będą czapek nosić; coby im tu wymyśleć?“ I jako żywo, wymyślili — niktby się tego nie spodziewał — rogate kapelusze, które, jak mówiliśmy, widzieliśmy na wystawach. Niebyśmy zresztą nie mieli naprzeciw temu wybrykowi ducha spekulacyjnego, ani też za złe mieć będziemy, jeżeli kto głowę swoją odzieje w taki arcypocieszny kwadracik. Mniemamy jednakże, że jeżeli noszenie rogatywek w zimie było szczerym zwrotem do obyczajów narodowych, niechże zwrot ten pozostanie i na lato. W gorąco trudno czapek nosić, ale mamy przecie inne jeszcze odzienie głowy swojskie, stosowne do dawnych obyczajów, i do skromności narodowej nam najprzyzwoitszej ze względów nawet finansowych. Czy może być co wygodniejszego, co więcej swojskiego i tańszego, jak kapelusze słomiane? Ale nie owe *panamowe* kapelusze kilkadziesiąt-rublowe z dwoma dziurami (jak twierdził warszawski Tygodnik Ilustrowany) na ośle uszy kupujących. Wszakże mamy naszą poczciwą słomę, co nam ją własna ziemia daje; z niej kapelusze wyrabiane i noszone przez braci wieśniaków będą i tanie i narodowe, i najstosowniejsze dostępnością swoją dla naszego wcale nieświetnego położenia finansowego. A spekulanci niech sobie sami noszą ciężkie filcowe kwadraty. Choć raz pokażemy, że nasze głowy nie są stworzone na korzyść obcej spekulacyi, drwiącej z naszych uczuć, ale żądnej ją spieniężyć gwoli swych kieszeń nienasyconych.

Doskonałą wiadomość o szpiegostwie rosyjskiem umieściła Gazeta Kolońska. Jakie bogactwo szpiegów posiada carska Rosya, to rzecz przecie wiadoma, równie jak i to, że dzieje tej policyi, mianowicie politycznej, nikną w tajniach samego carskiego pałacu. Owoż w jednym numerze Kołokoła który wychodzi w Londynie, redaktor p. Hercen wydrukował listę wszystkich szpiegów i denuncyantów rosyjskich wszelkiego stanu od najniższych aż do najarystokratyczniejszych warstw społecznych. Takie tam występywały nazwiska, że o nich dwóch tylko ludzi wiedzieć mogło: sam car i książę Dołgoruków. Oba zdziwieni spojrzeli po sobie i omal że się nawzajem nie posądzili. Dosyć tedy że wysłano do Londynu zgrabnego ajenta, by się jakimkolwiek sposobem dowiedział od Hercena, zkąd on ma tak dokładne wiadomości. Ale że u Moskali niewiele jest dobrej i wzajemnej wiary, bo jak powiadają „fides graeca nulla fides,“ więc też za pierwszym ajentem wysłano drugiego, by kolegę w Londynie szpiegował. Tymczasem pierwszy ajent zapoznał się z Hercenem i pomału wciskając się w jego zaufanie, miał już nadzieję, że się dowie o wszystkiem. Więc tedy uciąwszy mu parę pochlebstw zapytał go wprost razu jednego, zkąd może wiedzieć o takich tajemnicach. Hercen mu na to:

— Nie łam sobie pan głowy. Pan się nic nie dowiesz prócz tego, że ja jeszcze wiem więcej niż się panu zdaje. I tak mam zaszczyt zaprezentować tu dwa portrety. Jeden jest twój zacny ajencie, a drugi jest tego, którego wyprawiono, by ciebie szpiegował. A teraz życzę panom obydwom szczęśliwej podróży. Oba mądre szpiegi carskie odjechali jak zmyci z minami należycie głupiemi.

Cesarz nie kontent z tej pierwszej próby, wyprawił Tymaszewa, który był przecie członkiem tajnej kancelaryi i cenzuralnego komitetu. Wysłany przyjechał do Londynu cicho i w najściślejszem incognito. Ledwie przybył i odpoczął, gdy wpadł mu w ręce jakiś dziennik, a w nim wyczytał wezwanie. Oczom swoim wierzyć nie chciał i języka w gębie zapomniał. Było to wezwanie Hercena, witające przybyłego i proszące, aby mu w pewne miejsce przyniósł przywiezione papiery i instrukcye, bo przecież nie wypada, żeby on taki prosty Hercen, wywołany z kraju, śmiał się osobiście stykać z carskim adjutantem.

W sprawie „Domu dla ubogiej uczącej się młodzieży.“

Myśl moja założenia we Lwowie Domu dla młodzieży szkolnej potrzebującej pomocy, rzucona przezemnie w numerze 26. r. z. „Czytelni dla młodzieży“, przyjęła się i żywe znalazła poparcie, tak że w tak krótkim czasie, bo od listopada z. r., znaczniejsze już zebrały się fundusze. Zaprosiłem więc p. Józefa Zawadzkiego, który już pierwej urzeczywistnieniem tej myśli, gorliwie się zajął, na członka komitetu, a ten zaprosił na dalszych członków panów Smolkę Franciszka, Czajkowskiego Jana i Mrozowickiego Michała.

Panowie ci nie odmówili swej pomocy i razem z nami obydwoma zajmą się korzystnem ulokowaniem zebranych funduszów, ułożeniem statutów, przedłożeniem onych do potwierdzenia rządowego, a następnie wprowadzeniem w życie projektu. Ci więc panowie wraz z nami obydwoma stanowić będą tymczasowy komitet. Zgodziliśmy się następnie, zanim sposób użycia tych pieniędzy ściślej się określi, ażeby fundusz ten nazwać: „Funduszem ku wsparciu potrzebującej pomocy młodzieży szkolnej.“ Zarządem funduszu tego zajmować się będzie, za porozumieniem się z komitetem, pan Józef Zawadzki, u którego pieniądze składać się mają.

Wszystkich, którzy się do składki przyczynili, ogłaszałem imiennie w Czytelni; i tak:

W numerze 26 r. 1860	suma ogólna wynosiła	45 złr. w. a.
» 28 »	wyszczególniona obligacya długu państwa na	100 » »
» 2 r. 1861	ogólna suma była	132 » »
» 4	» » » »	31 » »
» 5	» » » »	80 » 60 c.
» 6	» » » »	768 złr. w. a.

Co wszystko razem wynosi gotówką 1056 r. 60 c.
i obligacya na 100 » — »

Z tych pieniędzy kupiłem list zastawny galicyjski na 1000 złr. w. a. za 826 złr. — resztę zaś, t. j. 230 złr. 60 cnt., włożyłem do kasy oszczędności.

Całą więc dotychczas, t. j. do dnia 27. lutego b. r. uzbieraną sumę, mianowicie: 1) list zastawny na 1000 złr. 2) książeczkę kasy oszczędności na 230 złr. i 3) obligacyę długu państwa na 100 złr. w. a., złożyłem na dniu dzisiejszym w ręce pana Józefa Zawadzkiego.

Wszystkie składki, które do funduszu tego przybywać będą, ogłaszać będę jak dotąd w Czytelni, a skoro się zbierze znaczniejsza suma, do rąk pana Józefa Zawadzkiego złożę, o czem zawsze uwiadomię.

Lwów 27. lutego 1861. *Karol Cieszewski.*

W księgarni K. Jabłońskiego złożyli na pomnik J. N. Kamińskiego obywatele:

Eugeniusz Strzelecki 5 zł., X. Michał Falkiewicz 1 zł., Fr. Siemianowski 2 zł., Edward Brandstetter c. k. urzęd. pow. 1 zł., Bronisław Witosławski 1 zł., Feliks Kwaszyński 1 zł., Hipolit Kronstein 1 zł., Jan Suryn 1 zł.

W redakcyi dawniej złożyli, a w wykazach przez pomyłkę nie zostali zamieszczeni:

WWni Teodorowicz 3 zł., Witalis 2 zł., Rosinkiewicz 1 zł., Dolański 5 zł. 50 kr., Skolski 2 zł.

Wny Dornwald złożył 10 kr., a nie 10 zł., jak mylnie wydrukowano.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

* W Holandyi używają teraz statków parowych, które za pomocą uderzenia z całą siłą pary, łamią najogromniejsze zatory lodów, grożące sprowadzeniem wylewów. Z rzek naszych Wisła najsmutniejsze zrządza spustoszenia przez tworzenie się takich zatorów; należałoby zatem zbadać skuteczność tych parowych statków i sprowadzić je do kraju.

* Przedsiębiorcy francuzcy Demangert i Spółka otrzymali w Austryi przywilej na wynaleziony przez nich środek robienia ognio- i wodotrwałemi przedmioty łatwo się zapalające.

* Ces. król. ministerstwo skarbu ogłosiło, że suma w obiegu będących banknotów zdawkowych po 10 centów, wynosiła pod koniec stycznia 5,228.309 zł.

* Rząd królestwa Polskiego udzielił Maryanowi Meleniewskiemu dziesięcioletni list przyznania wynalazku na żniwiarkę jego pomysłu.

* W zeszłym roku wyrobiono w Europie 624 milionów cetnarów cukru z buraków, z tego przypada na Francyę 262, Niemcy 160, Austryę 100, Rosyę 60, a Belgię 30 milionów cetnarów.

* W księstwach Naddunajskich doszło drzewo do niepraktykowanej ceny. W Jasach płacą za sąg kubiczny do ośmnastu dukatów.

* Z Polski donoszą, że most na rzece Bugu niedawno zbudowany, zerwany został przez lody.

Wykaz

cen targowych we Lwowie d. 1. marca 1861.

Pszenica (mierzyca austr.) 5 zł. 10 kr. do 5 zł. 30 kr., żyto od 3 zł. 70 kr. do 3 zł. 90 kr., jęczmień po 2 zł. 50 kr., owies od 1 zł. 50 kr. do 1 zł. 65 kr., hreczka od 3 zł. — kr. do 3 zł. 18 kr., groch po — zł. — kr., kartofle od — zł. — kr. do — zł. — kr.; sąg drzewa bukowego od 15 zł. — kr. do 15 zł. 30 kr., sosnowego od 10 zł. — kr. do 11 zł. 40 kr., cetnar siana od — zł. 90 kr. do 1 zł. 30 kr., słomy od 56 kr. do — zł. 80 kr., miara okowity 43° bez akcyzy 43 kr.

(Nadesłane).

Protest.

Ponieważ w nrze 48. Głosu podobało się panu A. M. „z pod Brodów“ wystąpić jako reprezentantowi opinii obywatelstwa całego obwodu, przeto nie wdając się w rozstrzygnięcie zdania pana A. M. z pod Brodów, protestuję niniejszem jako obywatel obwodu jak najmocniej przeciw temu, jakoby p. A. M. z pod Brodów kiedykolwiek i przez kogokolwiek z obywateli obwodu, do reprezentowania ich opinii upoważnionym został, i upraszam pana A. M. z pod Brodów, aby na przyszłość w swoich znakomitych zdaniach i sprawozdaniach tylko we własnem imieniu występował, a tych wszystkich od których mandatu na reprezentanta nie otrzymał, od wszelkiej solidarności z sobą w zdaniach uwolnić raczył.

Lwów d. 28. lutego 1861.

Alfred Rubczyński.

Wny Damian Gniewosz obywatel z obwodu oleskiego przesłał dla zakładu ślepych we Lwowie 105 zł. w. a. O czem zakład donosi, i swoje najczulsze podziękowanie wynurza.

Lwów d. 2. marca 1861.

Przegląd polityczny.

Lwów dnia 1. marca.

Z Włoch przyniósł telegram dwie ważniejsze wiadomości. Oto telegram z Turynu z dnia 26. donosi, że senat uchwalił prawo nadające królowi Wiktorowi Emanuelowi i jego następcom tytuł króla włoskiego. Drugą wiadomość zawiera telegram z Turynu z dnia 24. lutego w tych słowach: „Rząd piemoncki zbiera dokumenta dla udowodnienia częstych napaści wojsk papiezkich i burbońskich na posiadłości piemonckie. Dokumenta te mają posłużyć na wytłumaczenie się przed Europą z kroków, jakie rząd przedsięweźmie.“ Jestto zapowiedź rychłego rozwiązania kwestyi rzymskiej za pomocą oręża.

Z Francyi oprócz ciągłych rozpamiętywań nad zmiennością kolei losów ludzkich, a to z okazyi aresztowania Miresa, przyniósł telegram następujący projekt do adresu na mowę od tronu:

„Projekt do adresu senatu, składa cesarzowi powinszowanie, z powodu jego polityki wewnętrznej, dekretu z d. 20. listopada i ze względu na zagraniczną politykę Francyi. Co się tyczy Włoch, mówi adres projektowany: „Dwa interesa, które cesarz chciał pogodzić, stanęły naprzeciw siebie nieprzychylnie, t. j. wolność wewnętrzna stanęła do walki z dworem rzymskim. Rząd w. c. Mości uczynił wszystko, aby powstrzymać starcie, a wszystkie drogi rzetelne otwarte mu były. Powstrzymałeś się N. Panie jedynie przed użyciem siły“. Projekt adresu mówi za nieinterwencyą i oznajmia, że Włochy niepowinny wolnością swoją wprowadzać Europę w zamęt. Powinny sobie przywieść na pamięć, że katolicyzm powierzył im głowę kościoła, która reprezentuje największą władzę moralną. „Nasza wszelako najsilniejsza nadzieja — mówi adres — leży w obronnej ręce w. c. Mości. Twoje N. Panie synowskie przywiązanie do sprawy świętej, której nie mieszasz ze sprawą owych intryg, co od niej pożyczają sobie maski — dawała się nieprzestannie poznawać w obronie i utrzymaniu świeckiej władzy papieża, a senat nie waha się dać najzupełniejsze przyzwolenie wszystkim czynnościom w. c. Mości na przyszłość. Nie przestajmy pokładać zaufania w monarsze, który osłania papiestwo chorągwią Francyi, który je wspierał w jego ciężkich doświadczeniach i stał się dla Rzymu i tronu papiezkiego najwierniejszym i najczujniejszym strażnikiem“.

Obrady nad projektowanym adresem miały się wczoraj rozpocząć.

Z obrad parlamentu berlińskiego i innych parlamentów drobnych rzeszy Niemieckiej, nic ciekawego.

W kwestyi syryjskiej dowiadujemy się od lorda Russela, że Porta nie protestowała przeciw przedłużeniu okupacyi syryjskiej.

W sprawie nowego powstania Hercogowiny przynoszą dzienniki dwa telegramy z Raguzy. Pierwszy z d. 24. lutego opiewa:

Od dwóch tygodni panują niespokojności w Sutorynie, gdzie powstańcy pod wodzą Wukałowicza trzymają w oblężeniu strażnicę turecką. Derwisz basza ruszył przeciw Zubcom, a Mehmed basza w 400 ludzi przeciw Sutorynie. Powstańcy wyglądają ze wszech stron posiłków. Niebawem przyjść ma do starcia się.

Drugi zaś z Raguzy z d. 25. lut. brzmi:

Liczba powstańców w Sutorynie jest tak znaczną, że Mehmed basza z słabemi siłami swemi nie śmiał na nich uderzyć, i cofnął się. Turecka strażnica w Sutorynie już zburzona.

Nord donosi według telegraficznej depeszy z Londynu, że na podstawie zawartego między Rosyą a Chinami dnia 24. listopada r. z. w Pekinie traktatu, odstąpiły Chiny Rosyi całe pomorze między Amurem a Tumen.

Wiadomości z Petersburga do dzienników północnych zapewniają, że dwór cesarski ogarnął przestrach paniczny. Donoszą, że car nakazał koncentrować w Petersburgu wszystkie bliżej tego miasta stojące pułki, i że pałac, w którym mieszka, otoczono działami. Domyślają się, że zbliżający się termin ogłoszenia zniesienia pańszczyzny, bez wynagrodzenia szlachty na drodze moralnych koncesyj, obudziła w carze obawę, aby w tym dniu niechciała szlachta w Petersburgu, przy pomocy ulicy, dokonać więcej jak pałacowej rewolucyi.

W sprawach domowych Austryi przynosi nam dzisiejszy telegram ważną wiadomość, która opiewa: „Zagrzeb d. 25. lutego. Komitat zagrzebski uchwalił na zgromadzeniu kongregacyi upraszać cesarza, aby osobiście zagaił połączony sejm królestwa chorwackiego, słoweńskiego i dalmackiego, i aby koronował się w Zagrzebiu.“

Telegramy Przeglądu.

Wiedeń 1. marca. Wszystkie stronnictwa węgierskie wyselają posłów na sejm. Przewódzcy nie opuszczą swoich stanowisk. Br. Vay wrócił do Wiednia. Nie podpisał statutów, tłómacząc że jest to już zbytecznem.

Ostatnia poczta.

Kraków 28. lutego. Z Warszawy donoszą, że z powodu wieczornego pochodu z pochodniami w d. 25. lutego, jako w rocznicę bitwy pod Grochowem, uwięziono wiele osób, a członkom Tow. gospodarczego kazano się rozjechać.

Peszt 27. lutego. Wiadomość, że według ustawy zasadniczej, mają mieć Węgry udział w radzie państwa, wywołała oburzenie.

Kurs Lwowski z d. 1. marca.	Wal. austr. zł.	kr.
Dukat holenderski	6	86
Dukat cesarski	6	88
Rosyjski półimperiał	11	90
Rosyjski rubel srebrny	2	31
Pruski talar kur.	2	16
Galic. listy zast. w wal. austr.	82	20
Galic. listy zast. w m. konw. bez kuponu	86	34
Galic. obligacye indemnizac. bez kuponu	62	75
Pożyczka narodowa bez kuponu	76	50
Akcye kolei galic.	—	—

Kurs Wiedeński z d. 1. marca.	Wal. austr. zł.	kr.
Pożyczka narod. z r. 1854 5% za 100 złr. m. k.	77	10
Obligacye długu państwa 5% za 100 złr. m. k.	65	90
Akcye banku narod. za 100 złr.	737	—
„ tow kred. na 200 złr.	165	10
Londyn za 10 ft. sterl.	146	75
Dukaty ces.	6	98
Śrebro	145	50

Kurs Krakowski z dnia 28. lutego.

Akcye kolei galicyjskiej za sztukę bez dywid. 167—165

Przyjechali do Lwowa od d. 28. lut. do 1. marca.

PP. Kamiński J. z Stanisławowa, Wiktor T. ze Świrza, Straż F. z Czarnuszowiec, Kułaczkowski E. z Przemyśla, Świeżawski A. z Szczepiatyna, Błoński J. z Żółkwi, Reczuski F. z Wiednia — Trzecieski S. z Polanki, hr. Koziebrodzki F. z Hlibowa.

Wyjechali ze Lwowa od d. 28. lut. do 1. marca

PP. Hosz E. do Pukienic, hr. Łoś J. do Bortkowa, Poten K. do Łahodowa, Lewartowski A. do Zimnejwody, Ochocki J. do Dobropola — Polanowski S. do Moszkowa, Błoński J. do Żółkwi, Listowski J. do Oleska, Kułaczkowski E. do Przemyśla, hr. Gołuchowski A. do Łosiacza, Polanowski S. do Moszkowa, Rzecuski F. do Stanisławown.

Z numerem dzisiejszym rozsełamy abonentom pierwszy arkusz „RYSU DZIEJÓW POLSKICH HENRYKA SCHMITTA."

Dla Lwowa wydaje się *Przegląd Powszechny* w księgarni K. Jabłońskiego o godzinie 4tej z południa.

Inseraty.

121 1—12 **Zaszczytnie znane**

uzdrawiające

ziółka Liebera,

skuteczny środek na konsumcyę, suchoty, kaszel, katary, przypadłości piersiowe wszelkiego rodzaju, zaflegmienia i zatwardzenia – (niegdyś u Antoniego Bosy) można dostać zawsze u Karola Szubutha, ulica Krakowska Nr. 150, pakiet w cenie 2 zł. 80 kr. w. a.

W Kambergu koło Frankfurta nad Menem w lutym r. 1861. **G. Lieber.**

Zmiana sklepu.

H. STENGEL

we Lwowie,

przeniósł swój handel do Rynku do domu JO. ks. Ponińskiego pod l. 175.

Poleca swój nowo założony handel

PORCELANY,

fajansu, wedgwodu,

steingutu,

I SZKŁA BRYLANTOWEGO

rzniętego, jakoteż gładkiego stołowego.

Oprócz tego znajduje się wielki wybór **naczyń kamiennych kuchennych, tyrolskich sprzętów drewnianych kuchennych, tac blaszanych;**

pudełek do pakowania, tureckich i tutejszych fajek i t. p. po cenach umiarkowanych.

120 1—6

Obwieszczenie.

Miasteczko **BUDZANÓW** w obwodzie Czortkowskim przy rzece Sereth — 1 mila od gościńca murowanego, zawierające posiadłość dworską z przestrzeni 2509 morgów 781 □ sążni podług przemiaru katastralnego z r. 1859, w który 20 morgów ogrodów, 800 morgów roli — reszta lasy, sianożęcia i pastwiska — własność propinacyi przy licznych tygodniowych targach — tudzież gorzelnie—browar — młynek na potoku — góry przyległe nastręczają kamieniołom bogaty tak w materyał murowania — jakoteż wyroby kamiennych posadzek, brusków etc., także dobywanie gipsu, — w miejscu siedziba c. k. urzędu powiatowego, pocztowego i stacya zwykła wojsk konnicy; — jest **do sprzedania**. Bliższą wiadomość udziela administracya majątku w miejscu — bądź za zgłoszeniem osobistem — lub na listy frankowane. 113 1—3

Handel korzeni i nasion

A. HORNA

we Lwowie przy Rynku Nr. 55, pod „głową cukru," poleca po cenach umiarkowanych, szczególnie pięknej jakości

NASIONA

polne, leśne, jarzynowe, trawy i kwiatów, sprowadzane od najsłynniejszych hodowników, prawdziwe i czyste, ze zbiorów zeszłorocznych i niezawodnej zdolności kiełkowania. 119 1—6

Uwiadomienie.

Wojciech Szczeblowski egzaminowany i upoważniony **mularski majster** dla głównego miasta Lwowa i dla partykularzy, mieszkający pod l. 172 4/4 oznajmia niniejszem szanownej publiczności, że jemu z wysokiego namiestnictwa koncesya do samowładnego wyprowadzenia budowli udzieloną została i prosi o łaskawy względy.

PASY POLSKIE

lite i jedwabne (nowe)

są do nabycia w handlu towarów bławatnych

UZIĘBŁY i TOWARNICKIEGO

we Lwowie. 106 4—6



Powóz wiedeński

poczwórny z fabryki Brandnera — bardzo mało przejeżdżony, jest z wolnej ręki do nabycia. Bliższa wiadomość w domu Penthera, Nr. 804 1/4 na drugiem piętrze. 2—6

Herbata kwiatowa Pecco

najprzedniejsza, przednia i mierna, nadeszła w wielkim transporcie do handlu podpisanego w oryginalnych skrzynkach ołowianych, drzewem okrytych, zawierających po 60 funtów. Sprzedaje się także w mniejszych ilościach, lecz najmniej ćwierć funta, po cenie 2 zł. 50 kr. do 8 zł. w. a. polski funt. Najprzedniejszej herbaty jaka istnieje, kosztuje funt 8 zł. W tym handlu jest także znaczny zapas **czarnej angielskiej herbaty Pecco** po 4 zł. funt.

Zamówienia z wszystkich stron uskuteczniają się jak najpunktualniej i odsełają pocztą.

Podpisany polecając swoją herbatę, zwraca także uwagę na swoje **węgiersko-reńskie wina** butelka po 1 zł. i po 80 kr., które nie ustępują w niczem prawdziwym reńskim jak Liebfrauemilch i Rüdesheimer. Poleca także swój wyborny **Rum Jamajka.**

Lwów 1. lutego 1861. 67 3—6

O. T. WINCKLER.

Uwiadomienie.

J. Löffler

praktyczny dentysta z Wiednia,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że w przejeździe swoim tutaj na krótki czas tylko pozostać zamyśla. — Godziny ordynacyi są od 8mej do 1szej z rana i od 3ciej do 6tej po południu w jego pomieszkaniu przy ulicy Karola Ludwika pod l. 358, w domu p. Adamskiego, dla wszelkich słabości ust i bolu zębów, również dla plombowania, piłowania i czyszczenia tychże, jakoteż dla wprawiania wszelkiego rodzaju sztucznych zębów, tak pojedyńczych sztuk, jak i połówek lub całych szczek, sztucznych podniebień i prostowania krzywych zębów.

Annonce.

J. Löffler,

praktischer Zahnarzt aus Wien,

gibt sich die Ehre anzuzeigen, dass er bei seiner Durchreise den Aufenthalt hier auf eine kurze Zeit zu nehmen gedenkt. — Ordinations-Stunden sind von 8 Uhr Früh bis 1 Uhr Mittags, und von 3 bis 6 Uhr Nachmittags, in seiner Wohnung sub Nro. 358 Karl Ludwigs Strasse im Adamskischen Hause für alle Krankheiten des Mundes und der Zähne, so wie im Plombiren, Feilen und Reinigen der Letztern, als auch im Einsetzen aller Arten künstlicher Zähne, einzelner Pieçen, ganzer und halber Gebisse und künstlicher Gaumen, und Geraderichtung schiefstehender Zähne. 16 (6—8)

Ogłoszenie przedpłaty na

GRAMATYKĘ POLSKĄ.

Redakcya **Przeglądu Powszechnego** i księgarnia pana **Kajetana Jabłońskiego** przyjmują przedpłatę na gramatykę polską **Julii Goczałkowskiej**, o którejto wartości i potrzebie Przegląd Powszechny wypowiedział już jasno zdanie swoje w numerze 74. z d. 15. września 1861, zatem w miejsce powtarzania go tu dziś—poleca się raczej to dzieło wszystkim szkołom tak publicznym jak prywatnym — jakoteż każdemu, kogo sprawa języka ojczystego szczerze obchodzi, nieprzypuszczając, żeby dla któregobądź serca polskiego mogła dziś obojętną być czystość i poprawność tej mowy, w jakiej w wieku niemowlęcym pierwsze najpieszczotliwsze z ust matki usłyszał wyrazy — i pierwsze dźwięki jej piosnki nad swoją kołyską!

Cena przedpłaty za jeden egzemplarz dwuczęściowy obejmujący: źródłosłów, składnię, pisownię, zasady stylu, poezyi i wymowy — wynosi 44 6—6

przed drukiem ***60 kr.***, po wydrukowaniu kosztować będzie ***80 kr.*** w. a.

Na pismo tygodniowe

NIEWIASTA

płci pięknej poświęcone wyłącznie,

można ciągle prenumerować.

Kto się zanadto spóźni, raczy darować, że numerów wyszłych przed swem zaprenumerowaniem nie otrzyma. — Prenumerata posyła się franco do Redakcyi Niewiasty w Krakowie.

C. G. Gutsmuth i Spółka,

niegdyś Sommermayer i Spółka w Wiedniu,

c. k. uprzyw. fabrykanci prawdziwie ogniotrwałych i przeciw włamaniu ubezpieczonych

kas na pieniądze, książki i dokumenta, biórek i kasetek,

najnowszych, szczególnej konstrukcyi, z podwójnem hermetycznem zamknięciem; tudzież

ogniotrwałych składowych części mebłów i do użycia do ścian,

oraz wszelkich tego rodzaju przedmiotów, jako to

pras do kopiowania, do pieczęci, stampiliów itd.

ma we Lwowie skład w handlu pod firmą

Wohls sel. Wittwe & Goldbaum,

przy ulicy Ruskiej pod liczbą 220 m.

74 3—3

Poniewaź wydanie mego

Rysu dziejów narodu polskiego od czasów najdawniejszych aż do roku 1763,

doprowadzone obecnie do 10 zeszytów, z przyczyn odemnie niezawisłych, nie może tak raźnie postępować, jakbym sobie sam życzył, postanowiłem wydać krótkie dzieje ojczyste dla młodzieży w jednym tomie obejmującym około 30 arkuszy druku ścisłego. Druk tego dziełka zacznie się najdalej d. 15 stycznia 1861. roku, a ukończy w lipcu. Ktoby sobie życzył odbierać za pośrednictwem Dziennika Literackiego lub Przeglądu Powszechnego pojedyńcze wychodzące arkusze dziełka tego, niech raczy przesłać do jednej z obu wspomnionych redakcyj przedpłatę na nie wynoszącą 1 zł. 50 kr. w. a. Panów zaś przedpłacicieli na wieksze dzieło moje upraszam, aby przy przesłaniu przedpłaty na jeden z wspomnionych dzienników, zawiadomili mnie, które zeszyty ich już doszły, a wyprawię natychmiast resztę aż do dziesiątego włącznie.

7 6—6 ***Henryk Schmitt.***

Glycerin-Crême.

Das beste Haut- u. Gesichtsreinigungsmittel.



Das Glycerin, eine Substanz, deren Werth man lange nicht zu schätzen wusste, hat neuerer Zeit die Aufmerksamkeit der medicinischen Welt auf sich gezogen und glänzende Resultate in Bezug auf Hautcultur geliefert. Es ist geeignet, Stoffe in sich aufzunehmen, deren Verbindung, zweckmässig angewendet, eine vollständige Regenerirung bei krankhaften und schönheitswidrigen Hautzuständen bewirkt. — Eine solche Verbindung ist das Glycerincrême, fähig, alle Hautunreinigkeiten, als: **Flecken, Sommersprossen, Finnen, Flechte,** durch Hitze oder Frost entstandene **Röthe** und alle Arten **Gesichtsblüthen** in kurzer Zeit zu entfernen, **Zartheit, Frische** und gesunde Färbung wieder herzustellen und dauernd zu erhalten. Die Vorzüge, welche das Glycerincrême vor allen anderen zu ähnlichen Zwecken bestehenden Artikel hat, auch in keinem Falle nachtheilig wirken kann, berechtigen es, allen Denen, die einen Werth auf makellosen reinen Teint legen, bestens anzuempfehlen.

Preis einer Flasche mit Gebrauchsanweisung **1 fl. 20 kr.** öst. W.

Zu haben in **LEMBERG** in der Apotheke des **F. Tomanek.** 92 1—3

Roczne osbiste renty.

można uzyskać

w c. k. uprzyw. Towarzystwie **ASSICURAZIONI GENERALI**, ustanowionem w **Tryeście** w r. 1831 — równie za raz na zawsze włożony kapitał, jako też za złożeniem cesyi na dobra lub pożyczone kapitały, a wreszcie za złożeniem rocznych wkładek w pewnym czasie.

Roczne renty są obliczone podług wieku osoby, jednak zawsze korzystnie dla pobierających renty, jak to dowodzi liczny współudział biorących udział w tej kategoryi zakładu; roczne bowiem renty pochodzące z kontraktów teraz istniejących wynoszą **około 210.000 zł.** w. a.

Fundusz Towarzystwa dający rękojmię przenosi podług bilansu z września 1860 r.

ośmnaście milionów zł.

Bliższą wiadomość udziela w biórze Towarzystwa we **Lwowie**, przy **ulicy Karola Ludwika l. 132 2/4 na 2giem piętrze**, u jeneralnego pełnomocnika dla Galicyi, Krakowa, Bukowiny Polski i Mułtan.

1 ***J. B. Goldmann.***

ŁYSINA

pochodząca bądź z przyczyny osadu materyi chorobliwej, bądź dla podeszłego wieku, może porość bujnemi włosami za pomocą regularnego używania c. k. uprzywilejowanej wonnej

Pomady na wzrost włosów

zwanej pod nazwą:

MEDITRINA

w połączeniu z takzwaną

Oryentalną wodą na wzrost włosów i brody

Dra MALLY.

Kto wszakże jeszcze nie wyłysiał, może za pomocą tych środków ustrzedz się od wypadania i wczesnego szpakowacenia włosów. Drukowana instrukcya użycia wyjaśnia rzecz bliżej. O doskonałości powyższych środków ku wzrostowi włosa, przekonuje następujące pisemne świadectwo:

Do pana M. Mally w Wiedniu, Wiedeń Nr. 321.

Wiara moja w skuteczność tylukrotnie zachwalanych środków na wzrost włosów znikła zupełnie; próbując bowiem przez cztery lata niespełna z rzadką wytrwałością większą część środków tak skromnym jak i przesadnym stylem rozgłaszanych, ujrzałem się w 32. roku życia w takiem położeniu, iż chcąc ukryć łysinę mojej głowy przed okiem naśmiewaczy, wypadało mi się uciec albo do peruki, albo do czepka czarnego. W rozpaczy i na ostatnią już próbę chwyciłem się wynalezionej przez pana pomady „Meditrina", jakoż dwie pierwsze puszki tejże w połączeniu z wodą oryentalną, wystarczyły do przekonania mnie o jednej skuteczności tego środka. Nie rozwodząc się długo uwiadamiam pana, iż po półrocznem używaniu doskonałego tego środka zarost mój odrodził się w dawnej naturalnej bujności.

Nie mając ani czasu ani pieniędzy, by pospieszyć do pana z najgorętszem podziękowaniem, obieram drogę listowną z zapewnieniem, iż przyszedłszy do włosów na głowie, nowe odzyskałem przez pana życie.

Najwdzięczniejszy **Paul** w. r. c. k. leśniczy.

Sachsenburg, w Karyntyi, d. 4. stycznia 1861. 97

Te *pod gwarancyą tysiąca pomyślnych wypadków* sprzedawane i dotąd w swych skutkach niedoścignięte środki na wzrost włosów kosztują w puszkach lub flakonikach po **1 zł. 80 kr.** w. a., i są w świeżym, niefałszowanym stanie do nabycia w następujących składach:

we Lwowie, tylko w ***aptece*** pana ***Henryka Lanerego,*** dalej:

w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brzeżanach* u B. Fadenhecht, w *Buczaczu* M. Lipschütz, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch, w *Kołomyi* u Rosena i Kohna i u Jak. Sternhell, w *Komarnie* u apt. A. Emperle, w *Krakowie* u Józ. Jahn, w *Manasterzyskach* u J. Lipschütza, w *Przemyślu* u Ed. Machalskiego, w *Radowcach* u J. Schnirch, w *Rzeszowie* u Frd. Schajter, w *Samborze* u Aptekarzza Kriegseisen, w *Sanoku* u J. Jaklitscha, w *Stanisławowie* u J. Tomanka apt., w *Stryju* u J. Sidorowicza apt., w *Tarnopolu* u C. Latinek i A. Moraweca, w *Tarnowie* u J. Jahna, w *Cieszynie* u E. F. Schrödera, w *Turce* u A. Czerniańskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego.

Poświadczam

Wnemu Feliksowi Kwaszyńskiemu, właścicielowi zakładu i dyrektorowi wyrobów machin rolniczych gospodarskich we Lwowie, na Żółkiewskiem, że mam w moim majątku w Wyrowie, od dwóch lat przerobione przez niego młocarnie i przerobione wialnie, kupione niegdyś na wystawie lwowskiej, a przez lat ośm stojące bez użytku, tudzież młynek polski nowy do czyszczenia zboża, z których to wyrobów staranie i dokładnie zrobionych, zupełnie zadowolony jestem.

Wyrów w powiecie kamioneckim 20. stycz. 1861.

5—6 **Eugeniusz Strzelecki.**

Świeży transport!

Na *zadawniony kaszel, boleści w piersi, długoletnią chrypkę, ból gardła, zaflegmienie płuc* jest

aprobowany

Syrop na piersi

środkiem, który kiedykolwiek był użyty, zawsze sprawiał skutki najpomyślniejsze. Syrop ten wywiera wpływ zadziwiający, szczególnie przy kaszlu kurczowym i suchym, ułatwia wyrzucenie ciężkiej flegmy, uśmierza drażnienie w gardle, i usuwa w krótkim czasie każdy kaszel, choćby najgwałtowniejszy, nawet kaszel suchotniczy i plucie krwią.

GŁÓWNY SKŁAD

tego syropu we LWOWIE powierzyłem

Aptece pana H. Lanerego.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu. Cena flaszki całej 4 zł. 40 kr., pół flaszki 2 zł. 20 kr., ćwierć flaszki 1 zł. 10 kr. wal. aust.

w brzęczącej monecie lub w banknotach

— *podług dziennego kursu* —

gdyż pan Mayer w Wrocławiu tylko srebro w zapłacie przyjmuje.

☞ Mniej jak dwie flaszek ze Lwowa nie będą posyłane. — Na zapakowanie takowych uprasza się dołączyć 35 kr. wal. austr.

Zaświadczenie.

Panu Laneremu aptekarzowi we Lwowie!

Dnia 2. stycania 1861.

Tej zimy moja kochana żona mocno zasłabła na ciężkość w oddechaniu, na ból w piersiach i suchy kaszel, który mnie tak zastraszał, żem się obawiał czy to nie suchoty.

Po użyciu Syropu pana Mayera z Wrocławia u pana kupionego, w krótkim czasie wyszystkie cierpienia ustały, kaszle przestały i do zupełnego wróciła zdrowia.

Widząc ten doskonały skutek tego tak słynnego syropu, czuję się obowiązanym podać to do publicznej wiadomości.

Maryan Gintowt Dziewiałtowski,
Posesor w Horożanie małef.

W tejże aptece sprzedaje się:

Najlepszy atrament alizarinowy

własnego wyrobu— kwarta lub 2 funty wagi aptekarskie 56 kr., a półkwarty 28 kr. waluty austr.

Dla kupców i biorących w większych ilościach opuszcza się stosowny procent.

Księgarnia **Karola Wilda** we Lwowie
w rynku, na rogu ulicy Dominikańskiej,
poleca swoją w wszelkie nowości zaopatrzoną

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

polskich, francuskich i niemieckich.

Około 15.000 tomów. *Około 15.000 tomów.*

Cena abonamentu:

I. pojedyńczego (po jednem dziele, 2 do 4 tomów na raz)
 a) od książek polskich lub niemieckich miesięcznie 1 zł. — półrocznie z góry 5 zł.
 b) od książek francuskich; miesięcznie 1 zł. 60 kr. półrocznie z góry 8 zł. wal. austr. Kaucyi składa się 3 zł. wal. austr.

II. Abonament mieszany na 10 tomów na raz: miesięcznie 3 zł. 25 kr. — półrocznie z góry 16 zł. Kaucya 12 zł. wal. austr.

III. Abonament mieszany na 20 tomów na raz: miesięcznie 5 zł., półrocznie z góry 25 zł. w. a. Kaucyi składa się 25 zł. wal. austr.

Niemniej zwraca się uwagę szanownych miłośników muzyki na połączoną z tąż księgarnią

WYPOZYCZALNIĘ nót muzycznych

Około 20.000 sztuk. *Około 20.000 sztuk.*

zaopatrzoną w dobór nót wszelkim wymaganiom odpowiedzieć mogący, uzupełniany ciągle najnowszemi utworami.

Cena abonamentu:

a) pojedyńczego na 3 do 6 sztuk na raz, miesięcznie 1 zł. 60 kr. — półrocznie z góry 8 zł. 50 kr. Kaucye 3 do 6 zł. w. a., wedle ceny nót.

b) na 7 do 20 sztuk na raz miesięcznie 3 zł. 20 kr. Kaucya 6 do 20 zł. w. a. stosownie do cen nót wybranych.

Katalogi książek francuskich i niemieckich sprzedają się po 80 kr. Każdy dodatek po 10 kr. — Nowe wydanie katalogu książek polskich kosztuje 50 w. a.

Szczegółowe warunki abonamentu wydają się bezpłanie. — Listy przyjmują się tylko frankowane. 36—36

OGŁOSZENIE.

Podpisana jeneralna Ajencya, najłask. koncès.

Wiedeńskiego Towarzystwa zabezpieczającego

pod nazwą:

„Austryacki Fenix"

ma zaszczyt do powszechnej podać wiadomości, że czynność swą rozpoczęła w domu pod l. 357 M. naprzeciw placu starego teatru.

Polecając się szanownej publiczności, oświadcza swą gotowość do przyjmowania zabezpieczeń:

za opłatą ile być może najumiarkowańszą

1. **Przeciw szkodom ogniowym** budynki mieszkalne, gospodarskie i fabryczne — maszyny wszelkiego rodzaju — urządzenia gorzelń i browarów — naczynia rzemieślnicze — narzędzia rolnicze i gospodarskie — sprzęty domowe — składy towarów — bydło robocze i opasowe — zboże w ziarnie i snopie — siano i zapasy wódki; ogółem: przeciw szkodom, które na jakichkolwiekbądź ruchomych i nieruchomych przedmiotach, przez pożar lub piorun wydarzyć się mogą.

2. **Przeciw wszystkim szkodom elementarnym na rozmaitych przedmiotach, podczas ich przewożenia wynikłych.**

Na przedmiotach zabezpieczonych powstałe **szkody,** będą **natychmiast sprawdzone,** i podług sprawiedliwości i słuszności **zapłacone.**

Jeneralna ajencya, oparta na podwyższych zasadach, ma nadzieję, że zjedna sobie u Szanownej Publiczności zaufanie i wziętość — a to tem bardziej, że stronom zabezpieczającym się zapewnia wszystkie te korzyści, jakie im udzielają inne istniejące tu Towarzystwa.

Staraniem najusilniejszem jeneralnej Ajencyi będzie wszystkie swe czynności, w imieniu Towarzystwa, sumiennie, dokładnie i spiesznie załatwiać; by tym sposobem usprawiedliwić udzielone zaufanie.

Żąda wyjaśnienia, tyczące się zabezpieczeń, najchętniej zabezpieczającym się będą udzielane jakoteż potrzebne druki bezpłatnie doręczane.

Lwów w styczniu 1861. 51 7—8

Jeneralna Ajencya najłask. koncès. Towarzystwa zabezpieczającego: „Austr. FENIX" w Wiedniu.

Herman Mises — Jeneralny ajent. *J. Kalapus* — Sekretarz dla Galicyi.

Karol Schubuth

30

we Lwowie, przy ulicy krakowskiej Nr. 150.

poleca swój

SKŁAD HERBATY CHIŃSKIEJ

w pakietach oryginalnych.

	wal. austr.		
Nr. 1. Pecco najprzedniejsza karaw.	6 —	Nr. 6. Pecco	2 —
Nr. 2. Pecco najprzedniejsza f.	5 —	w puszkach porcelanowych oryginal.	10 —
Nr. 3. Pecco najprzedniejsza	4 —	„ „ „	7 —
Nr. 4. Pecco przednia	3 —	„ małych chińskich	2 —
Nr. 5. Pecco f.	2 50	w pudełkach drewnianych oryginal.	3 50

Wszystkie gatunki herbaty są czyste tak w smaku, jak i zapachu, i nie zawierają żadnych okruszyn.

Poleca też swój zapas **WIN** w wszelkich gatunkach

po najmierniejszych cenach w walucie austryackiej, jako to:

Szampańskie.			
Jacqueson Bouzy		butelka	3 60
„ Sillery superf.		„	3 40
Irzoy Ay grand mousseux		„	3 80
Cliquot, Crême de Bouzy		„	4 —
Heidsik Grand Imperial		„	4 20
„ Grand Cabinet		„	4 —
Bordeaux.			
Château Lafitte		„	3 50
„ Larose		„	3 30
St. Julien		„	3 30
detto		„	2 80
Haut Sauterne, białe		„	3 —
Malaga vieux	3 15	„	3 30
Madeira		„	2 80
Dry Madeira		„	3 30
Old Sherry	1 40 2 20	„	2 30
Lacrimæ Christi		„	6 30
Reńskie.			
Johannisberger	2 50	„	3 30
Marcobrunner		„	2 50
Niersteiner		„	2 50

Mosel Pisporter		butelka	2 20
Hochheimer	2 —	„	2 60
Liebfrauenmilch	2 60	„	3 —
Rűdesheimer		„	2 —
Austryackie.			
Bisamberger		„	1 20
Klosterneuburger		„	1 20
Retzer		„	— 60
Vöslauer czerwony		„	1 —
Vöslauer biały		„	1 —
Weidlinger		„	— 80
Mailberger		„	1 20
Węgierskie.			
Erlauer		„	— 80
Hegelayer		„	1 20
Ménescher Ausbruch		„	1 30
Neszmélyer		„	— 80
Ofner		„	— 60
Ruster		„	— 80
„ Ausbruch		„	1 —
Somlauer		„	— 70
Vilanyer		„	1 —

Tokayer 1806r.		butelka	8 40
Tokayer 1811r.		½ but.	2 10
„ Essenz		butelka	4 20
Likiery.			
Curaçao Amsterdamer		„	5 —
Anisette „		„	5 —
Maraschino „		„	5 —
Absinth, Schweizer	2 50	„	3 —
Kirschwasser „		„	2 50
Liquere Triester		„	1 60
Arac de Goa		„	2 —
Jamaica Rum	1 40	„	2 —
Cognac stary	2 60	„	3 20
Wódka francuzka		„	2 10
Śliwowica stara		„	1 20
Esencya ponczowa		„	1 60
Ocet franc. de Maille	1 50	„	3 —
Ocet franc. Bordeaux		„	1 —
Musztarda franc. de Maille		1 Tgl.	1 20
„ „ „ „		½ „	— 60

☞ *Zamówienia pocztą z prowincyi uskuteczniam szybko i rzetelnie.* ☜ Także utrzymuję zapas

Kaloszy amerykańskich po najumiarkowańszych cenach.

Wyrób gipsu.

Uwiadamiam szanownych współobywateli, że w interesie rolnictwa zaprowadziłem u siebie w Humieńcu, tudzież w miasteczku Szczercu wyrób gipsu surowego zupełnie miałkiego, którego korzec na miejscu w gipsarni kosztuje 1 zł. w. a. — Po tejże samej cenie, jednakże tylko na poprzednie zamówienia wyrabiam gips palony do robót mularskich. Zaręcza się spieszne załatwienie zamówień, w odpowiednią należytość zaopatrzonych, które opłaconemi listami proszę przesyłać pod moim adresem **w Humieńcu poczta Szczerzec.**

6—6 ***Tadeusz Skólimowski.***

Niżej podpisany przypominam się Szanownej Publiczności z moją zręcznością operacyi nagniotków bez najmniejszego uszkodzenia ciała. Daję też maść do tegoż. Każdego czasu można mnie znaleść w Rosyjskim Hotelu w kredensie, na usłudze w pokojach.

3—3 ***A. Orzechowski.***

L. 495. **Obwieszczenie.**

W roku 1861 odbędą się w mieście obwodowym Tarnowie **dwa jarmarki na konie**, które przez cztery po sobie następujące dnie trwać będą. Rozpoczęcie pierwszego przypada na dzień 18. marca 1861, drugiego na dzień 16. września 1861.

Ponieważ tutejszy magistrat od okolicznych obywateli, posiadających stada koni rasy najpoprawniejszej, zapewnienie otrzymał, że jarmarki wspomnione licznie zwiedzane zostaną: przeto widzi się spowodowanym, okoliczność tę do publicznej podać wiadomości.

Pod względem umieszczenia gości i koni, zestawienia cen potraw, napojów, gościnnych komnat, owsa, siana, słomy i postajennego przestrzegany będzie porządek najsurowszy, temu zaś możebna taniość posłuży za podstawę.

Magistrat Tarnów dnia 15. lutego 1861. 102 2—3

Niniejszem oświadczam — iż nikt a nikt niema upoważnienia w imieniu mojem bądź osobiście bądź listownie zawierania jakich bądź kolwiek interesów. Łatwowierni sami sobie szkodę przypiszą.

3—3 ***Ignacy Andruszowski.***

Dwię kamienice

we Lwowie wraz z obszernym placem do budowli pod Nr. 685 i 684 przy ulicy Syxtuskiej są z wolnej ręki na sprzedaż. Bliższa wiadomość we Lwowie u Dr. Gębarzewskiego Nr. 454¼, a w Przemyślu u Dr. Walerego Waygarta. 24 11—18

Poszukuje się zdolnego, praktycznego i bezżennego

EKONOMA 2—3

do zarządu jednego przysiołka. Rodak z odpowiednią kaucyą ma pierwszeństwo.

Bliższa wiadomość poczta Sambor **F. S.**

Panie Kwaszyński!

Na listowne żądanie pana odpowiadam, że z młocarni przez pana w r. 1859 w Bajkowcach urządzonej zupełnie zadowolony jestem. Młynek polski pana ma dobry wiatr i czyści zboże i dzieli doskonale. Cześniki dnia 29. stycznia 1861.

62 4—4 **Stanisław Malczewski.**

FORTEPIAN

w dobrym stanie jest do **sprzedania.** Bliższa wiadomość naprzeciw kryminału u p. Kuczabińskiego l. 446¼. 2—3

---

103 2—3 ***ODEZWA***

do wszystkich obywateli ziemskich.

Oficyalista prywatny Dublan, ekonom, który oraz i zarząd lasów utrzymywał, potrzebuje obowiązku. Jest dobremi alegatami, oraz rekomendacyą opatrzony.

Mieszka na Zamarstynowie pod l. 113 w domie Mateuszowej Szuk koło rogatki Murowany Most zwanej.

W handlu nasion i zakładzie ogrodniczym

E. Kleinerta,

plac Ferdynanda Nr. 19 w domu Hudetza i na Żółkiewskiem przedmieściu Nr. 323¾ obok koszar Kisielki przyjmują się zamówienia na nasiona kwiatów, warzyw, roślin leśnych i gospodarskich, na drzewa owocowe, krzewy do ozdoby, rośliny w cieplarniach i w gruncie rosnące, na cebule i zawiązki kwiatowe, na flance prawdziwego **żateckiego chmielu** i wykonują się takowe jak najlepiej i najprędzej.

Cenników drukowanych wyrażonych tu przedmiotów dostanie gratis w tymże handlu. Zwracam przytem uwagę, że największa część roślin **jest u mnie wypłodzoną i produktem tutejszokrajowym** i za dobroć ich mogę ręczyć.

Ceny nasion są ustanowione **jak najniżej** na wagę wiedeńską, a nie na wagę celną, jak to sprzedają za granicą. 57 2—4

Mając lokal obszerniejszy, życzę sobie przyjąć jeszcze

dwie panienek na stancyę i dwie dochodzących.

Pensya moja jest już dobrze znana, i przeszłość jej jest rękojmią, że odpowie wszelkim wymaganiom tak co do nauk, jak i prowadzenia. Bliższa wiadomość pod numerem 19. u W. Bogdanowicza, tudzież u W. Jürgensa i w handlu W. Sopotnickiej w rynku. 2—2

FORTEPIAN

wiedeński Simona, jest w domu pod Nrm 667¾ na ulicy Syxtuskiej naprzeciw ruskiego Seminaryum na dole do sprzedania. 3—3

Sprzedaż pasieki.

W Jatwięgach koło Rudek w obwodzie Samborskim jest do sprzedania **pasieka w ulach Dzierzona** najwyborniejszych nasienników pni 20, niemniej próżnych ulów z woszczyzną do snozów nalepioną sztuk 15, jakoteż wszystkie sprzęty do prowadzenia racyonalnego pasiecznictwa. Życzący sobie nabyć wspomnioną pasiekę, raczy do Jatwięg przybyć, albo listownie o bliższych okolicznościach sprzedaży pod adresą F. C. poczta Rudki w miesiącu Lutym a najdalej w Marcu się zgłosić. 5—5

TEATR POLSKI.

We środę dnia 6. marca 1861 na dochód Imci pana

Lecha Nowakowskiego:

Odwet

czyli

BARBARA ZAPOLSKA.

Komedya w 3. aktach dla sceny polskiej wierszem z francuskiego przerobiona przez Dmuszewskiego.

OSOBY:

Zygmunt pierwszy król Polski	P. Kaliciński.
Książę Ostrogski, Wojewoda Trocki, Hetman litewski	P. Nowakowski syn.
Stefan Zapolski, hrabia na Spiżu	P. Nowakowski ojc.
Barbara } dzieci hrabiego	Pna Targowska.
Janusz } dzieci hrabiego	P. Wilkoszewski.
Pełka, koniuszy królewski	P. Woźniakowski.
Marya powiernica hrabianki	Pna Wygrzywalska.
Baltazar, szatuj księcia Ostrogskiego	P. Maleszewski.

Rzecz dzieje się w zamku Zapolskiego na Spiżu.

POPRZEDZI:

Kobiety płaczące.

Komedya w jednym akcie przez Siraudin i Thibout z francuskiego przełożona.

OSOBY:

Chambly	P. Nowakowski syn.
Delfina jego żona	Pni Aszperger.
Albert de Riew	P. Wilkoszewski.
Klotylda jego żona	Pna Kaczkowska.
Jan garson w hotelu	P. Niklewicz.

Rzecz dzieje się u wód Baden Baden. 1—1

Wydawca odpowiedzialny: Hipolit Stupnicki.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.